Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po pol i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Do wiadomości Pań!

W magazynie Moskiewskiego Domu Handlowego

M i I. Mandl

KRESZCZATYK № 42. TELEFON № 764.

już otrzymano z osobistych zakupów zarządzającego oddziałem damskim

MODELE

wszechświatowo znanych domów Paryża

Poiret. Worth, Paquin, Françis, Dréhcoll, Bernard, Béchoff—David i innych. 1259

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych **„Izaak Szwarcman“** OBOK DOMU KONTRAKTOW.

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie.“ 816

We wszystkich dziesięciu oddziałach wydziału detalicznej sprzedaży otrzymano

Materyały wiosenne

Uwadze przyjeżdżających na kontrakty!

Jedyny w Kijowie i południowo-zachodnim kraju

Specyalny Magazyn Dywanów

Kijów, Kreszczatyk № 11. Tel. 29-50

Portyer i tkanin meblowych. 619

Otrzymano w wielkim wyborze Dywany:

Smyrna, Mekka, Turnais

Dagestańskie i Francuskie Gobeliny.

Tow. Akc. Zakładów Malcowskich



PAROWE MŁOCARNIE.

Lokomobile

własnej fabrykacyi najnowszego systemu, udoskonalone, bardzo silne i trwałe—kombinowane z młocarniami pierwszorzędnych firm zagranicznych.

Kijów, Padół, Nab.-Kreszczatycka 8. Telef. 21-88.

Teatr Miejski.

Dyrekcya S. Brykina. Towarzystwo Artystów Operowych zaprosiło **na występy** w ciągu **5-go i 6-go** tygodnia Wielkiego Postu: Znakomity dramatyczny sopran teatru **„La Scala“** w Medyolanie **Celestynę Bonisegnia,** znakomity sopran koloraturowy **Maryę Galwani de Techada,** znakomitego liryczno dramatycznego tenora teatru **„San Carlo di Napoli“** **Emilio Perea,** znakomitego dramatycznego tenora teatru królewskiego w Madrycie **L. Zinowjewa** oraz znanego barytona **Cezara Formichi.** REPERTUAR: Występy **Celestyny Bonisegnia, Emilio Perea i Cezara Formichi:** **„Afrykanka“, „Aida“ i „Trubadur“.** Występ **Celestyny Bonisegnia i L. Zinowjewa** **„Hugonoci“.** Występy **Maryi Galwani i Emilio Perea** **„Cyrulik Sewilski“, „Traviata“ i „Rigoletto“.** Występ **L. Zinowjewa** **„Żydówka“.** Występ **Emilio Perea** przy udziale **O. SZMIDT** **„Manon“.** Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w kasie teatru od niedzieli dn 26-go lutego od g. 10 rano. **Przy nabywaniu biletów prosimy zwracać baczną uwagę na stempel i nazwę opery.**

Podolskie Towarzystwo Rolnicze

Urządza w Winnicy na Placu Wystawowym

Jarmark

Na konie, bydło i chlewnię

Dnia 25, 26 i 27 maja 1912 r.

Ceny na konie i bydło: w szopie 1 rb. 805
„ „ „ „ na dworze — „ 50 kop.
„ „ chlewnię i owce got. klatka 3 rb.

Adres: Winnica, gub podolska, skrzynka pocztowa № 3

„Teatr Sołowcowa“. Dyrekcya M. Bagrowa.

Repertuar od 4-go do 10-go marca

W niedzielę dn. 4-go dwa przedstawienia w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Paisza“**, wieczorem po raz 1-szy z powodu 100-ej rocznicy urodzin Dickensa **„Mister Pickwik“.** W poniedziałek dnia 5 i we wtorek d. 6-go **„Mister Pickwik“.** W środę dnia 7 go według powieści Wilde'a **„Portret Doryana Greya“.** W czwartek dn. 8 go na rzecz głodnych **„Chaos“.**

W piątek dn 9-go benefis Słonowa **„Ucieczka Gabryela Szyllinga“**

Kijowski Syndykat Rolniczy.

Kijów, Bulwarna 9.

Mając przedstawicielstwo fabryki

R. i T. Elworthy

poleca:

Siewniki: zbożowe „Rossia“, Uniwersalne, Kombinowane i Talerzowe; **Buraczane:** zwyczajne i kombinowane najnowszej konstrukcyi. **Kieraty. Konne młocarnie. Młyny konne i parowe. Prasy i przyrządy dla olejarni. Jagielniki.** 1000

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka

SKŁADY FABRYCZNE:

KIJÓW,	Jakób i Józef Kohn, Mikołajowska № 9.	FABRYKA
WARSZAWA,	ul. Grzybowska № 19, dom własny.	**WARSZAWA,**
St.-PETERSBURG,	ul. Morska № 28, róg Grochowej.	ul. Ciepła № 12
MOSKWA,	ul. Wielka Łubianka, d. T-wa Ub. „Rosya“.	(dom własny).
CHARKOW,	T-wo „W. G. Ponomarew i P. P. Ryżow“.	

POLECA: 769

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne i niklowane najnowszych fasonów z materacami metalowymi różnych systemów, **umywalnie, meble** do mieszkań prywatnych i hoteli.

Wózki i welocypedy dziecinne. Meble ogrodowe. **Najnowsze urządzenia szpitali, sal operacyjnych oraz gabinetów lekarskich.**

Lewary, taczki, wózki bagażowe i artykuły techniczno-kolejowe.

Reprezentant dla Kijowa i gub. Półn.-Zach., TADEUSZ HOROCH, Kijów, Funduklejowska № 19.

Cenniki darmo i franco na żądanie.

Teatr Miejski.

Dyrekcya S. Brykina. Wtorek dnia 28-go, w środę dnia 29-go lutego i w czwartek dnia 1-go marca odbędą się

3 Koncerty religijne--REQUIEM

VERDI'EGO

przy udziale pp: Santegano, Rybczyńskiej; pp.: Dolinina, Karłaszowa, powiększonej orkiestry (75 osób) i chóru (70 osób) pod kierownictwem **A. Goriełowa.** Początek o godz. 8 wieczorem. Ceny zwyczajne. Bilety do nabycia w teatrze miejskim w niszy wprost głównego wejścia. 1276

Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

„Samopomoc“

w Kijowie ma zaszczyt zawiadomić Pp. członków T-wa, że naznaczone na 13 b. m Ogólne Zebranie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia na takowe prawnej liczby członków, wobec czego następne Zgromadzenie naznacza się na dziś 26 b m. o godz 1-ej w Lokalu Towarzystwa, Instytucka № 4, które na zasadzie 50 paragr. Statutu, będzie uważane za prawomocne przy wszelkiej ilości przybyłych na Zebranie Członków.

Porządek dzienny:

1) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1911.
2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1912.
3) Wybory Członka Zarządu na miejsce wychodzącego.
4) Wybory 3-ch Członków Rady na miejsce wychodzących.
5) Wybory 3 ch Członków Komisyi Rewizyjnej i 3 ch kandydatów na miejsce wychodzących.
6) Wskazanie sposobu wynagrodzenia odpowiednio do punktu 7-go paragr. 53 Statutu.
7) Sprawy bieżące. 889

Sala Klubu Kupieckiego. W środę dn. 7-go marca **Koncert pianisty**

J. Turczyńskiego

Fortepian fabr. Br. R. i A. Diderichs ze składu F. Kube. Początek o g. 8 i pół wiecz. Bilety od 10—3 i 5—8 u Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35, a w dniu koncertu od g. 7 w. w kasie klubu Kupieckiego. 1033

5-ta WYSTAWA pracy Kobiet

otwarta codziennie od g. 11-ej do 5-ej. Luterańska Nr 8. Wejście 42 kop. Dzieci i ucząca się młodzież 22 kop. 923

Oddział Kijowski

BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE

plac Dumy № 4.

839 Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.



Wystawa zoologiczna

(żywych zwierząt)

Świat „Vivarium“ zwierząt, Kreszczatyk Nr 25 obok „Ekspresu“ otwarty dziś i codziennie od 9 r. —12 godz. w nocy.

Zwierzyniec zostaje jeszcze na bardzo krótki czas. Od dzisiejszego dnia o połowę ceny zniżone. Wejście cały dzień 30 k. dzieci i młodz. ucząca się 20 kop. Otrzymano nowy transport zwierząt: Niedźwiedzie północne. Malajski olbrzym mający 15 pudów wagi, jak również Lew, Lwica, Lampart, Hyena, Wilk, Pancernik, grupa krokodyli, wąż-dusiciel, Małpy i półmałpy i inne zwierzęta. Zasługują na ogólną uwagę dwa rzadkie fenomeny: Latające psy. Karmienie zwierząt o godz. 10 wiecz. Wystawa ma specyalny charakter naukowy. 1250

Lampa



Wotan

SIEMENS & HALSKE

Pierwsza z WOLFRAMOWĄ CIĄGNIONĄ NITKĄ

Kijów, Muzykalny zaułek № 1 róg Proreznej. 11

St.-PB. Jesienna Wystawa Obrazów

Instytucka Nr. 16 dom Ginsburga. Otwarta codziennie od g. 10-ej rano do 5-ej wieczorem. Wejście 50 kop. dla uczącej się młodzieży—30 kop. 1136

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Wystawa Jubilerska.

Monsieur J. Chaumet

(Ancien Joaillier du Roi)

Joaillier Bijoutier Orfevre Lapidaire 12. Place Vendôme à Paris A l'honneur d'annoncer qu'il ouvre une Exposition dans le Salon de Lecture du Grand-Hôtel du 20 février au 15 Mars, de 9 heures du matin à 8 heures du soir. 1053

Najstarszy Zakład Ogrodniczy

„W. KRYSTER“ w Kijowie.

(Firma egzystuje od 1850 roku).

Instytucka № 2, (vis a vis Giełdy).

Nasiona: warzywne, kwiatowe, traw, drzewne, gospodarskie i t. p.

Drzewa: owocowe, ozdobne, krzewy, róże, wieloletnie rośliny i t. p.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 799

Kijowski Oddział

A de Luze & Fils, Bordeaux

Kijów, Mikołajowska 4. Tel. 954.

Poleca swoje wina i koniaki uznane przez znawców za najlepsze. Jednocześnie nadmieniamy, że tak jak lat poprzednich przyjmuje zamówienia na wina

beczkowe

podług cenników hurtowych, wysyłając wprost z Bordeaux do miejsc przeznaczenia. 1003

Cenniki hurtowe i detaliczne na żądanie wysyłamy.

Majątek polski

310 dz. w 2 kawałkach z gorzelnią i młynem wodn. na Podolu sprzed. bez pośredn., 7 wiorst od Kamieńca Podol. i szosy. Cena 700 rb. dzies. Bliższe inform. p. Husiatyn gub. pod., maj. Iwachnowce, do Zarządu. 1236

Lecznica chorób gardła, ucha nosa i chirurgiczne

D-ra J. Sznarbachowskiego

Kijów, W.-Podwalna 2, tel. 16-0 329

D-r Wanda Borowska W.-Podwalna 26.

Chor. skór., wen i syf. Przyjm 10-11 i 5-6. 473

Bilety loteryjne

Wszystkich trzech emisyi sprzedaje **na raty kantor bankierski** 239

M. Alperina

Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12 18, z zaliczką na prem. I-ej emisyi 30 rb., II i III od 25 rb.

Z chwilą złożenia zaliczki wygrana należy do kupującego.

Prospekty i warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

2 stycznia, 1 marca i 1 maja

wygrywa 900 biletów — 1,800,000 rb.

1 marca 1912 r. wygrywa

1 bilet			200,000
1 „			75,000
1 „			40,000
1 „			25,000
3 „	po	10,000	30,000
5 „	„	8,000	40,000
8 „	„	5,000	40,000
20 „	„	1,000	20,000
260 bil.	po	500	130,000
300		-	600,000



Fortepiany i pianina

J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1993

NA RZECZ LUDNOŚCI DOTKNIĘTEJ KLĘSKĄ NIEURODZAJU.

W środę d. 29-go lutego kijowski gubernialny zarząd ziemski urządza odczyt publiczny w lokalu klubu Handlowego (róg Aleksandrowskiej i Kreszczatyku).

Jako prelegenci występują: **Czernysz**, który będzie mówił **o „Rozwoju rosyjskiego przemysłu budowy maszyn rolniczych w związku z kwestyą polityki celnej i zamierzeniami rządu, skierowanemi ku rozwojowi tej gałęzi przemysłu“** — i Frankfurt, który wygłosi odczyt o **„Konwencyi brukselskiej i interesach gospodarki rolnej południowego rejonu cukrowniczego“**.

Oba odczyty będą ilustrowane pokazami, wobec czego zaleca się zaopatrzyć się w lornetki.

Sprzedaż biletów odbywa się: w zarządzie gubernialnym od g. 10—4-ej po południu (Oddział asekuracyjny), w księgarni Idzikowskiego (Kreszczatyk), a w dzień odczytu w klubie handlowym od g. 10 ej zrana do początku odczytu.

Cena biletów — od 50 kop. — do 5 rb., dla uczącej się młodzieży—35 kop.

Początek odczytu o g. 7 i pół wieczorem.

Przed strajkiem.

Poseł Sosiński o widmie strajkowem w Niemczech.

Berlin, 8 marca.

Ruch zarobkowy wśród górników niemieckich, mogący bardzo łatwo przekształcić się w strajk generalny, zaczyna powoli skupiać na sobie uwagę publiczną całych Niemiec, wywołując co raz poważniejszy i całkiem uzasadniony niepokój. Prasa niemiecka (mowa tu o jej odłamie, reprezentującym „wielki kapitał" i w jego duchu urabiającym opinię) stara się rzecz całą, jeśli nie zatuszować zupełnie, co jest rzeczą niemożliwą, to przynajmniej sprowadzić do rozmiarów przejściowych, drobnych nieporozumień na tle nieustającej walki pracy z kapitałem, co wytwarza tem większy zamęt pojęć i obawy.

Dlatego też cennemi niewątpliwie będą poniższe uwagi takiego znawcy stosunków robotniczych w Niemczech, jak Wojciech Sosiński, prezes polskiego zjednoczenia zawodowego i poseł do parlamentu.

Oto jego wywody:

„Obecny ruch zarobkowy w Niemczech zapoczątkowany został samodzielnie w jesieni roku ubiegłego przez trzy organizacye robotnicze: socyalistyczną, Hirsch-Dunkierowską i zjednoczenie zawodowe polskie i to zupełnie niezależnie od wrzenia w przemyśle górniczym Anglii.

Rozwój wypadków wywołał pewien związek między obydwoma ruchami, dlatego też przy rozpatrywaniu ruchu w Niemczech, koniecznie jest równoczesne branie pod uwagę strajku angielskiego.

Żądania górników niemieckich co do podwyższenia płacy o 15 proc. są naturalnem następstwem wzmożonej drożyzny wszystkich bez wyjątku artykułów pierwszej potrzeby. Żądania te nie są znów tak wygórowane, aby były nie do przyjęcia. Wskutek nieustannego rozwoju przemysłu niemieckiego, wzrasta obecnie coraz bardziej zapotrzebowanie węgla, przez co konjunktura na rynku węglowym jest na tyle korzystna, iż właściciele kopalni przy dobrej woli mogliby z łatwością spełnić żądania górników. Niestety, większość właścicieli zachowuje się opornie wobec tych żądań, nie zdając sobie sprawy, że lepiej opłacany robotnik potrafi intensywniej pracować, na czem pracodawcy niewątpliwie korzystają. Powtóre, pracodawcy, nie chcąc uznać organizacyi robotniczych, odmawiają im prawa stawiania żądań w imieniu ogółu robotników i twierdzą, że z organizacyami, jako takiemi, nie będą pertraktowali. Podobne stanowisko wikła bardzo sytuacyę, zmusza bowiem organizacye robotnicze do uważania odpowiedzi takiej za odmowną. Pracodawcy opierają stanowisko swoje na fakcie, że jedna z większych organizacyi t. zw. „chrześcijańska" (centrowa) nie przyłączyła się do obecnego ruchu, utrudniając przez to solidarną akcyę robotników.

Większość właścicieli kopalni, z kopalniami rządowemi na czele, nadesłała już odpowiedzi w tym duchu, rzeczą zaś zarządów trzech wymienionych organizacyi jest obmyślenie dalszego planu działania. Naturalnie, narady w tym kierunku już się toczą, trzymane są jednak z łatwo zrozumiałych względów w ścisłej tajemnicy.

Czy wynikiem narad będzie proklamowanie ogólnego strajku górniczego w Niemczech, trudno przewidzieć na razie. To tylko można powiedzieć, że obecna sytuacya sprzyja nader duchowi robotniczemu i w razie solidarnej akcyi może przynieść powodzenie żądań. Przedewszystkiem po raz drugi nie wytworzy się podobna sytuacya, aby Niemcy z powodu strajku angielskiego zmuszone były posiłkować się tylko węglem krajowym. Taka bowiem walka, jaka się toczy obecnie w Anglii, możliwa jest tylko raz jeden. Powtóre, obecnie niemiecki rynek pieniężny i stosunki kredytowe są tak opłakane, że najmniejszy zastój w przemyśle i handlu spowodować może nieprzewidziane następstwa.

Te konjunktury wskazują na to, że dla górników chwila obecna jest najodpowiedniejsza do przeprowadzenia swych żądań, czy to na drodze układów, czy też w najgorszym razie—strajku. Przywódcy organizacyi zdają sobie sprawę z doniosłości zastosowania tego ostatecznego środka, są jednak zdecydowani nawet na tę formę walki, jeśli właściciele kopalni w dalszym ciągu trwać będą w swym bezwzględnym uporze.

czł.

Wpływ wojny.

Korespondent paryskiego „Temps"a", Jean Carrère, po długim pobycie na terenie trypolitańskim odbył podróż po Włoszech i tak charakteryzuje wpływ dobroczynny, jaki wojna wywarła na psychologię ludu włoskiego.

„Ze wszystkich moich spostrzeżeń najpierwsze i najważniejsze jest to, że wojna stała się dla narodu włoskiego dobrodziejstwem olbrzymiem, tak rozmiarów jego nie można jeszcze ocenić, gdyż jesteśmy za blisko wypadków, aby módz widzieć je w perspektywie.

Od pierwszej chwili po ogłoszeniu wojny, zbudziły się Włochy; było to przebudzenie całego narodu, który poczuł, iż odradza się do życia i do sławy pod cudnym wpływem wojny. Odrodzenie to wydało mi się najbardziej [illegible] w Neapolu, [illegible] flagami i kwiatami. Messynie, w tem mieście, pełnem dziś entuzyazmu, [illegible]

W ciągu trzech miesięcy wojny [illegible]

[illegible] Dzisiaj istnieją tylko Włochy, ogień wojny stopił je w jedną całość. Zdaje się, że zostało zrealizowane marzenie Massima d'Azeglio, który pisał w roku 1867: „Italia już jest, trzeba utworzyć tylko Włochów".

Armia włoska była podminowana propagandą antymilitarną. Z chwilą wybuchu wojny wszystko się zmieniło. Żołnierz włoski jest waleczny i karny, stosunek oficerów do żołnierzy, który dawniej nie był najlepszy, od czasu wojny zmienił się do niepoznania.

Żołnierze kochają swych przełożonych miłością wprost synowską, oficerowie obchodzą się z nimi, jak z braćmi, dbają o ich wygody, uczą, kierują i pomagają we wszystkiem. To też, chociaż większa część oficerów włoskich należy do arystokracyi, młodzi plebejusze w szeregach są tak oddani swym zwierzchnikom, że trzebaby kilku tomów na opisanie przykładów wprost zdumiewającej ofiarności ze strony żołnierzy. Oficerowie nie pozostają także w tyle, ich odwaga i poświęcenie entuzyazmują żołnierzy i zacieśniają jeszcze bardziej węzły przyjaźni.

Prawdę powiedział mi komendant Cagni—że „wojna zabija ciała, lecz stwarza i rozwija dusze".

Szkice ekonomiczno-rolnicze.

Wołyń.

2.

Sprawa obornika dla każdego gospodarstwa rolnego jest sprawą pierwszorzędną, a dla gospodarstw nie używających nawozów pomocniczych i zielonych jest sprawą palącą. Słusznie powiadają niemcy: „pokaż mi, jak się obchodzisz z obornikiem, a ja ci powiem, jakim jesteś gospodarzem".

Ile i jakiego można mieć nawozu w gospodarstwie, mogą nas pouczyć folwarki Olchowieckie p. Kazimierza Czerwińskiego na Podolu, gdziem się nauczył, jak się z obornikiem obchodzić należy. W Połonnem na Wołyniu, już po 4—5 latach po zaprowadzeniu gnojarek przygotowywano tyle nawozu, że można było wynawozić rocznie 1/4 część pól po 86 fur na morg. Przypuszczam, że obecnie wobec wzrostu urodzajów, a więc i ilości słomy, wynaważają tam jeszcze więcej, tembardziej że już niema potrzeby nawozić tak silnie.

Jak należy urządzać takie gnojarki, mówiłem już poprzednio, nie będę więc tu powtarzał. Uważam jednak sprawę tę dla każdego gospodarstwa za tak ważną, że od tej melioracyi każdy rolnik zaczynać powinien, a model prawidłowej gnojarki umieściłbym na widocznem miejscu w każdem T-wie rolniczem. Nie ulega wątpliwości, że nawozy pomocnicze i zielone wywierają na rolę wpływ poważny, że wkrótce odegrają one u nas rolę pierwszorzędną, a może decydującą o dochodzie gospodarstw, wpływ jednak nawozów stajennych wobec ich działania bakteryologicznego, zawsze pozostanie niezmienny, a wobec własności zatrzymywania i kondensowani wilgoci może, stanowić o tem, czy nawozy pomocnicze dadzą nam zysk, czy stratę. Nawóz stajenny, prawidłowo przygotowany, nadaje roli doskonały stan fizyczny, wytwarza warunki, w których rola żyje i nabiera tak zwanej „starej siły". Sprawy więc nawozowej nigdzie i w żadnych warunkach lekceważyć się nie godzi. A pod tym względem na całej Rusi dużo jest do zrobienia.

Zaraz za sprawą nawozową powinniśmy na Wołyniu postawić sprawę łąk. Jest tu ich mało i przeważnie są one albo złe, albo nieszczególne.

Te same uwagi, jakieśmy robili o łąkach poleskich, dałyby się i tu zastosować. Ponieważ jednak na Wołyniu mamy łąk bez porównania mniej, niż na Polesiu, są więc one tem cenniejsze i tembardziej większą na nie uwagę zwrócić należy. Dużo mamy łąk na Wołyniu, których w obecnych warunkach osuszyć nie można, musimy więc je pozostawić za nawiasem. Mamy jednak obszerne torfowiska, które łatwo dałyby się odpowiednio osuszyć i zamienić na dobre łąki. Dziś służą one do polowania na kszyki, a w najlepszym razie na dubelty, (których niestety coraz mniej), a mogłyby takie łąki stanowić poważne źródło dochodu i umożliwić hodowlę.

Wobec znacznej ilości rzek i strumyków na Wołyniu nie było konieczności skupiać się ludności w tak olbrzymie wsie, jak to ma miejsce na Podolu, a szczególnie na Ukrainie. To też wsie na Wołyniu są mniejsze, ale zato gęstsze. Tworzy to jednostki gospodarcze mniejsze i łatwiejsze do gospodarowania. Szalone jednak szachownice sztucznie oddalają pola od zabudowań folwarcznych, a co gorsze—utrudniają przejście z trzypolówek do form gospodarczych wyższych.

Ponieważ jednak na Wołyniu łatwo wszędzie dokopać się do wody, więc przejście na futory nie przedstawia tu zbytnich trudności. Dzięki temu ruch komasacyjny zaczyna się już na Wołyniu rozpowszechniać, a trzeba mieć nadzieję, że przybierze on poważne rozmiary. Zanim to jednak nastąpi, z bolączką szachownic musimy się liczyć. Zwykłym jej skutkiem jest lepsze zagospodarowanie pól, bliższych folwarku, jak odległych. Nie winna temu natura gleby, bo na Wołyniu jest ona stosunkowo jednostajna, ale trudność wywożenia nawozu na odległe pola. To też różnice w sile nawozowej pól i w stanie ich kultury są na Wołyniu bardzo częste i znaczne. Do niedawna, kiedy włościanie nie obsiewali ugorów, siew zielonych nawozów, a nawet koniczyn był tu niemożliwy, bo włościanie wszystko spasali. Dziś, kiedy brak ziemi zmusza włościan do obsiewania ugorów, staje się możliwem obsiewanie i ugorów folwarcznych, a więc stosowanie zielonych nawozów.

W szkicach tych nie możemy zatrzymywać się na tem, jakie nawozy zielone byłyby na Wołyniu najodpowiedniejsze. Pragnąłbym tylko zwrócić uwagę na to, że dość rozpowszechnione mniemanie, jakoby łubiny na glebach wołyńskich się nie udawały, jest przesądem. Na to, żeby łubin się udał, musi on znaleźć w roli odpowiednie grzybnie, albo przystosować do swego użytku inne grzybnie roślin strączkowych. Na jałowych glebach może być tych grzybni tak mało, że łubin, pierwszy raz na polu posiany, będzie się rozwijał na ogół tępo i da plon nędzny. Na najsłabszym jednak łubinie spostrzeżemy plamy dobrego, ciemnozielonego łubinu, lub conajmniej oddzielne krzaki. Służy to za dowód, że w tych miejscach grzybnie już się rozwinęły. Łubin, posiany na takiem miejscu drugi raz, da już plon wcale nie zły, a czasem zupełnie dobry. Jeżeli kto może, to dobrze zrobi, dając pod łubin bardzo słaby pognój, a i ten na plonie wywrze wpływ doniosły. Na polach, które były kiedyś już nawożone, łubin udaje się czasem odrazu.

Że łubin na lössach i glinach może rosnąć dobrze, za przykład może nam służyć Lubelskie, gdzie siewają łubin niebieski z powodzeniem. Na nawozy najlepiej używać mieszanek, bo ocieniają one lepiej rolę i nie dopuszczają rozwoju perzu. Co do mnie, na Wołyniu używałem na zielony nawóz zwykłe mieszanki łubinu z wyką. Jałowsze pola lub odleglejsze obsiewałem taką mieszanką, a jeżeli udawała się dobrze, to po jej przyoraniu wysiewałem nawet pszenicę. Na takim zielonym pognoju nie miewałem bez nawozów pomocniczych urodzaju wyższego, jak 50 pudów pszenicy z morga, ale ziarna niesłychanie dorodnego. Na słabszych zielonych nawozach siewałem żyto albo owies.

Odbywałem praktykę rolniczą w Tomaszowskiem na glebach tego samego typu, jaki mamy na Wołyniu, i nie zapomnę wrażenia, jakie na mnie zrobił siew owsa na przyoranym łubinie. Wskutek zmiany rotacyi wysiano owies na poletku, którego część była wynawożona nawozem stajennym, a na części przyorano dobry łubin niebieski. Na nawozie mieliśmy owies średni, a na łubinie przepyszny.

Czy stosować zielone nawozy na polach, blisko folwarku położonych? — jest to kwestyą rachunku i organizacyi danego gospodarstwa. Na dalszych od folwarku polach wywożenie nawozu opłacić się nie może i tam należy stosować nawozy zielone. Wyzyskują je najlepiej okopowe i owies.

W ostatnich czasach słyszymy na Wołyniu nawoływania do hodowli bydła mlecznego, a i chów koni remontowych zaczyna się rozpowszechniać. Czy to jest ruch ekonomicznie zdrowy? — niech na to odpowie każdemu z hodowców ścisły rachunek. Nie ulega wątpliwości, że w tak obszernej połaci kraju, jaką jest Wołyń, nie może być warunków jednostajnych. Przy obecnych jednak cenach na mięso i nabiał, wełnę i konie remontowe, hodowla może wtedy tylko się opłacić, jeżeli dane gospodarstwo posiada dobrą i tanią paszę, a taką tylko dobre łąki dać mogę. Łąk takich na Wołyniu jest mało, zdaje się więc, że szersza hodowla nie ma tu racyi bytu. Nawet przy cukrowniach i gorzelniach dochodowość hodowli jest wątpliwa.

Mamy coprawda w zimie sporo karmu, ale co zrobić z bydłem, końmi i owcami w lecie? Czy produkowanie paszy na polu i przeznaczanie łanów pól ornych na pastwiska może się opłacić i czy nie ekonomiczniejszy byłby kierunek opasowy? Jest to sprawa, którą w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygnąć należy.

Hodowla jest rzeczą zaraźliwą. Jak się widzi u sąsiada ładne konie lub bydło, to mimowoli bierze chętka i samemu czemś podobnem się pochwalić. Sąsiad jednak nie powie nam, ile go wyprodukowanie konia lub krowy kosztowało, bo najczęściej sam o tem nie wie, a dowiemy się o tem na własnej skórze, oby nie zapóźno. Jesteśmy narodem wrażliwym, łatwo więc poddajemy się głośnym hasłom, a takiem w ostatnich czasach stał się wyraz: „hodowla". Może ona dla niewielu stać się źródłem dochodu, dla wielu jednak... ruiną.

B. Wydżga.

Prawodawcy petersburscy.

Jak argumentują prawodawcy 3-ej Dumy? Próbkę wytrawności statystów petersburskich podaje korespondent dumski „Rieczi", p. S. Litowcew. Opowiada on o komicznem zajściu, które miało miejsce na posiedzeniu komisyi oświatowej, przy omawianiu kwestyi założenia instytutu rolniczego.

„Między posłami połtawskimi i woroneskimi wynikł spór: gdzie ma być założona nowa uczelnia—w Połtawie, czy w Woroneżu?

— W Połtawie — dowodzili posłowie połtawscy.

— Nie, w Woroneżu — zaprzeczali posłowie woronescy.

Oczywiście, spór ten był całkiem naturalny i zrozumiały: nic dziwnego, że miasta prowincyonalne pragnęły gorąco posiadać wyższy zakład naukowy. Natomiast „argumenty" poważnionych posłów były wprost zdumiewające:

„Trzeba było dowieść, że Połtawa ma większe prawo do posiadania instytutu rolniczego, i oto wysuwa się dowód:

— W Połtawie, proszę państwa, toczyła się bitwa połtawska!

Druzgoczący argument wywołuje uśmiechy neutralnych członków komisyi, lecz poseł woroneski doznaje poważnego strapienia. Na szczęście przychodzi mu na myśl nie mniej genialny argument:

— Przepraszam: w Woroneżu zbudowano pierwszy okręt rosyjski. Woroneż jest kolebką floty rosyjskiej. A gdzie się odbyła bitwa Kulikowska? Przecież nie w stronie Połtawy, tylko Woroneża!

Teraz strapieni są posłowie połtawscy. W rzeczy samej: flota i bitwa Kulikowska".

Cofają się pośpiesznie z pola wojennej chwały i chronią się pod skrzydła polityki agrarnej:

A jaka jest forma gospodarki rolnej w gub. woroneskiej. „Niebłagonadiożna" wspólnota. A u nas, proszę państwa futory! Prócz tego, gub. połtawska posiada więcej koni. Ogierów dużo!

Ostatni argument ratuje sytuacyę posłów woroneskich.

— Dużo ogierów. Ależ u nas, w gub. woroneskiej, płodzą się ogiery! Posiadamy mnóstwo stadnin!

Posłowie połtawscy są sromotnie pobici.

Ogiery „nie wywiozły".

Ostatecznie posłowie połtawscy znaleźli najmocniejszy argument: instytut musi być założony w Połtawie dla walki z... przewagą polsko-żydowską!

Któryś z posłów miał dać posłowi ziemi połtawskiej taką radę:

„ — Kochany kolego!

Proście o... wyodrębnienie gub. połtawskiej! W Chełmszczyźnie jest „zasilje" polsko żydowskie—i Chełmszczyzna będzie wyodrębniona. Czemu nie ma być wyodrębniona gub. Połtawska? Ta sama choroba, więc niech będą stosowane te same środki lecznicze. Wszak dla Chełmszczyzny żądacie nie instytutu rolniczego, tylko wyodrębnienia. Naprawdę, proście o wyodrębnienie gubernii połtawskiej".

Czyż nie jest to typowy obrazek z życia 3-ej Dumy?

Fundusz Roseggera.

Przed trzema laty zamieścił znany niemiecki poeta Piotr Rosegger w jednem z wiedeńskich pism gorące wezwanie do wszystkich Niemców w Austryi i za granicą, aby jaknajprędzej złożyli dwa miliony koron na „ochronę zagrożonej niemczyzny w monarchii austryacko-węgierskiej". Zbieranie tego funduszu odbywało się deklarowaniem „cegiełek" po 2,000 koron, a zebrany w ten sposób kapitał nazwano później funduszem Roseggera. Funduszem tym zarządza „Schulverein", którego działalność czują na swojej skórze także i polacy, zwłaszcza na Śląsku. Dzisiaj, po trzech latach od ogłoszenia wezwania Roseggera, mają niemcy, zamiast dwóch, już trzy miliony koron, zebranych w Austryi i Niemczech. Dla ścisłości dodajemy, że do pełnego trzeciego miliona brakuje im tylko 110,000 koron. Z pism niemieckich dowiadujemy się, że tysiąc pierwszych cegiełek po 2,000 koron deklarowano w ciągu 9 miesięcy. Z funduszu tego wybudował „Schulverein" dotychczas 20 nowych szkół, a 54 budynki szkolne rozszerzył, odnowił i ulepszył. Utworzono dalej z tego bojowego funduszu 16 ochronek dla małych dzieci. Nie trzeba dodawać, że te szkoły i ochronki buduje „Schulverein" albo w gminach słowiańsko-niemieckich, albo w gminach czysto słowiańskich. Np. w powiecie białskim na Śląsku „Schulverein" utworzył przed dwoma laty także niemiecką prywatną szkołę w Jaworzu, gdzie niema ani jednego dziecka niemieckiego w wieku szkolnym.

Październikowcy w „niełasce".

Jak wiadomo, jednym z akcyonaryuszów „Nowego Wremi" jest leader związku d. 17-go października — Guczkow. Przyzwyczajono się też traktować „Nowoje Wremia", jako półurzędowy organ petersburski październikowców i rzeczywiście ci ostatni cieszyli się niezmienną sympatyą organu Suworinowskiego.

Od czasu jednakże, kiedy na *plenum* Dumy weszła sprawa chełmska, coś się popsuło we wzajemnych stosunkach i oto w ostatnim numerze „Now. Wr." znajdujemy ostry artykuł redakcyjny, wymierzony przeciwko październikowcom, spowodowany głosowaniem w sprawie ograniczeń językowych w nowej gubernii chełmskiej.

„Począwszy od komisyi, która usunęła z projektu wszystkie ograniczenia polaków, jako posiadaczy ziemskich, pp. październikowcy mogą pochwalić się teraz, że zupełnie uczynili nieszkodliwym projekt nawet z czysto polskiego punktu widzenia. Wiadomo wprawdzie, że kierownicza frakcya dumska od samego początku rozważania projektu zaczęła prowadzić dość dwuznaczną politykę, obawiając się widocznie, aby nie podrażnić Koła Polskiego. Teraz, naturalnie, Dymsza wespół z kompanią reszty polskich panów posłów przekonają się ostatecznie, jak bardzo starają się dla nich panowie październikowcy".

„Nowoje Wremia" twierdzi, że po wszystkich przeróbkach i dodatkach z projektu chełmskiego nie pozostało już nic, prócz okładki. Jest to, naturalnie, zdaniem organu Suworina, nielogiczne i bezsensowne—uchwalić taki projekt. Oskarża też „Nowoje Wremia" październikowców o oportunizm przedwyborczy.

„Z tego punktu widzenia wszystko staje się jasnem — i „neutralizowanie" tego projektu dla polaków, i pozwalanie na nieskończoną obstrukcyę polaków, i wiele innych rzeczy ze stosunku październikowców do wyodrębnienia Chełmszczyzny. Dziś już z projektu pozostało bardzo niewiele. „Prawo — cień" według charakterystyki polaka Święcickiego. Czy myślą w ten sposób październikowcy powiększyć swoje przedwyborcze aktywa? Oby te aktywa nie stały się martwym ciężarem, którego potem niepodobna będzie się pozbyć".

Jak nie prośbą, to groźbą — byle dojść do upragnionego rezultatu — do wydzielenia Chełmszczyzny.

Z prasy rosyjskiej.

Omawiając w ostatnim numerze „Rusk. Słowa" sprawę Macocha tak między innemi pisze p. Bajan o podkładzie tragedyi jasnogórskiej:

„Na Jasnej Górze" zamieszkują nie tyle sługi kościoła, ile wojownicy katolicyzmu. W tym sensie znaczenie świątyni częstochowskiej jest olbrzymie (ostoja całego polskiego katolicyzmu). Stróżować przy niej powinniby najlepsi w kościele ludzie. I najpewniej Rzym potrafiłby znaleźć takich ludzi, gdyby... nie interwencya władzy świeckiej... Rosya zdaje sobie sprawę z potęgi Jasnej Góry. Jasna Góra jest—pod nadzorem policyi. Faktycznym jej gospodarzem jest—gubernator piotrkowski, a właściwie naczelnik częstochowskiego powiatu. Bez sankcyi administracyi nie można kompletować konwentu. Administracya zaś powoduje się instrukcyami, które ułatwiają dostęp do klasztoru osobom niższego stanu i kultury i utrudniają zamieszkanie Jasnej Góry przez wypróbowanych, kulturalnych rycerzy Rzymu. Stąd Starczewscy i Macochowie, stąd słabość nadzoru i t. d."

W ustach publicysty rosyjskiego ustęp ten jest bardzo charakterystyczny.

P. Rosławlew przepowiada październikowcom i nacyonalistom zgubę.

„Dwie grupy te — pisze p. R. w „Pietierb. Wiedom." — sztucznie wyniesione przez Stołypina, sztucznie przez niego popierane, obecnie po śmierci premiera, gwałtownie i haniebnie chylą się ku upadkowi. Kwestya urzędowego rozkładu oktobryzmu, to kwestya paru miesięcy.

„Już teraz, we wszystkich najważniejszych kwestyach polityki wewnętrznej prawe i lewe skrzydło tej niefortunnej partyi otwarcie głosuje odmiennie. Po ostatniem głosowaniu nad Chełmszczyzną, kiedy październikowcy i nacyonaliści, z gwizdem i krzykiem obalili to prawo, które w przededniu (!) przyjęli, po tym niesłychanym w historyi parlamentaryzmu skandalu, przed którym zemknął nawet doświadczony w takich sprawach Aleksander Iwanowicz (Guczkow), istnienie oktobryzmu, jako kierunku politycznego, stało się dzikim, czysto rosyjskim anachronizmem".

O zgubie nacyonalistów wnioskuje p. Rosławlew z mowy Bałaszowa na zjeździe nacyonalistów.

„Oglądając swoje obwisłe brzuchy i osłabione mięśnie, pp. nacyonaliści, przy uczcie, która zakończyła przemówienia Bałaszowa, przyznali otwarcie, że nie są stworzeni do wielkich czynów. A Mienszykow na drugi dzień zląkłszy się heroicznego zapału Bałaszewa, wytłómaczył jakich to ofiar i poświęceń wymagać trzeba od prawowiernych nacyonalistów.

„Okazuje się, że nie nazbyt wielkich rzeczy. Kasa nacyonalistyczna pusta (całego majątku 59 rb.). A więc przedewszystkiem—pieniędzy!"

O cóż chodzi, są przecież t. zw. „tajemnicze fundusze!"

(J.).

Z życia rosyjskiego.

Walka z pornografią. W „Zbiorze Praw" (Nr. 21) ogłoszona została konwencya międzynarodowa, zawarta między 14 państwami w sprawie walki z pornografią. Do konwencyi tej przystąpiły: Rosya, Niemcy, Austro-Węgry, Belgia, Brazylia, Dania, Hiszpania, Stany Zjednoczone, Francya, Anglia, Włochy, Holandya, Portugalia i Szwajcarya. Konwencya składa się z ośmiu artykułów. Rządy tych państw postanowiły utworzyć wspólną instytucyę do walki z pornografią międzynarodową i komunikować sobie wzajem wszelkie wewnętrzne przepisy i wiadomości w tym celu (art. 1); centralna instytucya międzynarodowa będzie komunikować się bezpośrednio z takiemiż instytucyami poszczególnych państw (art. 2); państwa będą sobie wzajem komunikować kopie wyroków sądowych w sprawie pornografii (art. 3); do konwencyi tej może przystąpić reszta państw (art. 4); o wystąpieniu z konwencyi państwo pojedyńcze winno zawiadomić na rok przedtem (art. 5); protokuły o przystąpieniu do konwencyi będą przechowywane w Paryżu (art. 6); konwencya może być rozciągnięta i na kolonie każdego państwa (art. 7); niniejsza konwencya winna być podpisana przez przedstawicieli państw, które brały udział w konferencyi międzynarodowej w sprawie pornografii w r. 1010 (art. 8).

Konwencya nie zawiera żadnych wskazówek co do samej walki z pornografią, gdyż to rzecz praktyki doraźnej.

Gorzelnie i akcyza. Na mocy świeżo ogłoszonej ustawy (Zbiór Praw Nr. 16), każda gorzelnia winna być zaopatrzona w łatwo dostępny dla urzędników akcyzy miernik albo osobną kadź do przyjmowania spirytusu z aparatem kontrolującym. Dla oględzin aparatów gorzelnianych powinny być urządzone bezpieczne przejścia. W razie zawieszenia pracy w gorzelni, urzędnicy akcyzy zarządzają środki, aby okowity nie pędzono potajemnie. Na każdy okres pędzenia okowity brane być winno osobne świadectwo. Dzierżawcom gorzelni pędzenie okowity dozwala się po piśmiennem zaręczeniu właściciela co do regularnego spłacenia akcyzy przez dzierżawcę, albo po złożeniu odpowiedniej kaucyi. W gorzelniach winna być prowadzona specyalna księga czynności. Gorzelnie opłacać mają zasadniczy patent na prawo pędzenia okowity do 10 tys. wiader o 40 stopniach w ciągu jednego okresu i dodatkowy patent na każdy następny tysiąc wiader w tymże okresie. Za rozmyślne naruszanie przepisów będą wymierzane grzywny do 1,000 rb. lub areszt do 3 miesięcy, albo obie kary razem.

Sobole giną. Dawniej, w znacznej liczbie, napotykano sobole w całym pasie leśnym Syberyi, od Uralu do Kamczatki, a nawet na północnym wschodzie Rosyi europejskiej. Wskutek wzrostu ludności i nieracyonalnego polowania, sobole pozostały obecnie tylko w najdzikszych tajgach i mało dostępnych wzgórzach leśnych. Ale i tam grozi im zagłada, gdyż sobole, stanowiące najdroższe futro w handlu międzynarodowym, szybko giną.

Duma Państwowa uchwaliła prawo, zabraniające zupełnie wszelkiego polowania na sobole na czas od 1 lutego 1913 r. do 15 października 1916 roku.

W tymże okresie wzbroniony będzie wszelki handel i wywóz za granicę futer sobolich, z wyjątkiem upolowanych przed lutym 1913 r., co powinno być stwierdzane plombą rządową. Za każdego zabitego w czasie zakazanym sobola myśliwy podlegać będzie grzywnie do 100 rb. lub aresztowi do jednego miesiąca, kupiec zaś — grzywnie do 300 rb. albo aresztowi do 3 miesięcy. Przed 15 laty corocznie dostarczano do handlu około 70 tys. soboli, obecnie dostarcza się nie więcej nad 6 do 7 tys. sztuk.

Dokoła Izb prawodawczych.

Projekty bieżące. Na porządku dziennym posiedzeń bieżących Dumy Państwowej umieszczono następujące ważniejsze sprawy: 1) projekt ogólnej ustawy łowieckiej; 2) projekt przepisów o sprzedawaniu części majoratów w Królestwie włościanom; 3) projekt ustawy o denaturacyi spirytusu dla celów technicznych; 4) projekt ustawy o szkolnictwie prywatnem; 5) projekt ustawy o rozszerzeniu praw kobiet zamężnych w dziedzinie osobistej i majątkowej i o stosunku prawnym małżonków w razie rozejścia się; 6) projekt ustawy o odszkodowaniu robotników i pracowników kolejowych w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy; 7) projekt przepisów o dopuszczeniu do wyższych zakładów naukowych wychowańców szkół realnych i handlowych, seminaryów duchownych oraz korpusów kadeckich; 8) projekt ustawy o utworzeniu rad opiekuńczych przy szkołach; 9) projekt ogólnej ustawy rybackiej; 10) projekt nowej ustawy o szczepieniu ospy; 11) projekt prawa o dopuszczeniu kobiet do adwokatury.

Łotwa i Estonia. Komisyi samorządu ziemskiego został przekazany przez Dumę dopiero co złożony wniosek ustowodawczy, podpisany przez 31 posłów z lewicy, z posłem ryskim Predkalnem na czele, domagający się rychłego zaprowadzenia pełnego samorządu ziemskiego w gub. liflandzkiej, kurlandzkiej i estlandzkiej, gdzie dotąd istnieje tylko rodzaj szlacheckiego gospodarstwa lokalnego. Zarazem wnioskodawcy żądają, ażeby, zamiast dzisiejszych trzech gubernii nadbałtyckich, utworzono tylko dwie: liflandzką i estlandzką, odpowiednio do etnograficznego składu ludności. Nowa gub. liflandzka byłaby wyłącznie łotewską i powstałaby z dzisiejszej gub. kurlandzkiej oraz z południowej części gub. liflandzkiej, gub. zaś estlandzka byłaby czysto estońską i powstałaby z dzisiejszej gub. estlandzkiej oraz z północnej części gub. liflandzkiej. Gub. liflandzka, czyli Łotwa, z m. Rygą i Mitawą, liczyłaby 1,800,000 mieszkańców, gub. estlandzka, czyli Estonia, z m. Rewlem i Dorpatem, milion mieszkańców, podczas gdy dziś gub. liflandzka liczy około 1,500 tys. mieszkańców, kurlandzka—tylko 800 tys., estlandzka zaś — zaledwie 500 tys. mieszkańców.

Samorząd miejski. W ubiegły piątek i poniedziałek komisya redakcyjna Dumy Państwowej, z udziałem przedstawiciela rządu, układała ostateczny tekst projektu samorządu miejskiego dla Królestwa, przyjętego już w ostatniem czytaniu przez Dumę. Zgodnie z dodatkową uchwałą Dumy, powziętą w tych dniach, komisya redakcyjna, łącznie z prezydyum komisyi miejskiej, ma również zredagować na nowo tekst artykułów projektu samorządu miejskiego w Królestwie, które dotyczą odpowiedzialności osób, urzędujących w samorządzie. Artykuły te będą zmienione odpowiednio do artykułów prawa o odpowiedzialności urzędników, świeżo uchwalonego przez Dumę. Po ułożeniu całego tekstu projektu samorządu, komisya redakcyjna wniesie go do pełnej Dumy dla aprobaty, poczem projekt cały odesłany będzie do Rady Państwa.

Instytut w Puławach. Komisya rolnicza Dumy Państwowej ma rozważyć wkrótce wniosek 36 posłów, domagający się przekazania instytutu rolniczo-leśnego w Puławach z ministerstwa oświaty pod kompetencyę głównego zarządu rolnictwa, jako specyalnie powołanego do kierownictwa szkołami rolniczemi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie. Na 10 marca wyznaczone zostało nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie powiatu taraszczańskiego, na którem między innemi będą rozpatrzone następujące sprawy: o przeprowadzeniu linii kolejowej Cwietkowo-Pohrebyszcze w granicach powiatu taraszczańskiego; o budowie ziemskiej sieci telefonicznej; wybory trzeciego członka zarządu ziemskiego; projekt zabronienia handlu, jarmarków i targów w niedziele i dni świąteczne; założenie w Taraszczy seminaryum nauczycielskiego z wydziałem agronomicznym i kilku innych.

— Nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie powiatu humańskiego, które miało się odbyć podczas bieżącego miesiąca, zostało odroczone do kwietnia.

— Budowa kolei podolskiej. Do Kamieńca Pod. zjechał już inżynier i etat techników, którzy kierować będą robotami przy budowie kolei. Śnieg na polach stopniał, wobec czego od dn. 1-go marca rozpoczęte będą roboty. W Płoskirowie rozpoczęto już zwozić materyały. Przedsiębiorcy wynajmują robotników, wobec czego podniosła się już cena robocizny. Robotnicy płoskirowscy żądają 1 rb. — 1 rb. 20 kop. dziennie.

— Zbiór winogron na Podolu. W roku ubiegłym były winnice w 124 punktach Podola i razem zajmowały obszar 3,500 dzies. Urodzaj winogron

nazgół był średni. W pow. jampolskim z dziesięciny zebrano przeciętnie po 300 pudów, w innych powiatach po 200 pud. Przeszło połowa zbioru poszła na wyrób wina, którego wyprodukowano około 250,000 wiader. Niektóre winnice, w których zaszczepione były szlachetne gatunki winorośli, dały zbioru po 800 pud. z dziesięciny w pow. bałckim i po 600 pudów w pow. jampolskim.

— **Mnich Inocenty.** W Kamieńcu Pod. od dłuższego już czasu prowadzi propagandę mnich z klasztoru bałckiego, Inocenty. Już dawniej w Bałcie kazania jego wywoływały wśród słuchających go, przeważnie mołdawianów, fanatyzm wizyonerski który przybrał wreszcie charakter epidemii psychicznej. Ażeby zapobiedz szerzeniu się wpływu mnicha, episkop kiszyniowski Serafin wysłał go do Kamieńca. Ale Inocenty nie zaprzestał swej działalności i zaczęły napływać do Kamieńca masy pątników-mołdawianów. Według informacyi „Pod. Izw." dn. 21 b. m. było w Kamieńcu 150 pątników, w nocy miało wyjechać 50-ciu, a przyjechać z Łargi 135, liczba więc pątników na d. 22 b. m. wynosi około 300. Wielu z nich wyprzedaje wszystko w domu po to, ażeby iść za mnichem i słuchać jego kazań. Synod, śledzący działalność Inocentego w Bałcie i Kamieńcu, postanowił w celu zapobieżenia jej na przyszłość zesłać Inocentego do klasztoru ołonieckiego.

— **Za kradzież koni.** We wsi Pelicyanówce pow. jampolskiego włościanin T. Lewicki skradł konie. Włościanie złapali złodzieja i zabili go na miejscu.

Walne zebranie członków kijowskiego T-wa rolniczego.

Onegdaj w sali domu szlacheckiego odbyło się drugie zebranie doroczne członków kijowskiego T-wa rolniczego. Zebranie rozpoczęło się referatem p. Skorniakowa o walce z posuchą, łącznie z zarządzeniami irygacyjnemi w Ameryce. Mówca w obszernym wykładzie zaznajomił słuchaczów ze sposobami irygacyi stosowanymi w Ameryce, zatrzymując się dłużej nad dorzeczem Kolorado i Missisipi i illustrując swe słowa obrazami przedstawiającymi kolosalne budowle, urządzenia i machiny, używane przez amerykanów z olbrzymim nakładem sił i środków. Następnie p. Skorniakow przeszedł do opisu Turkiestanu, zaznaczył iż olbrzymie pustynie, leżące odłogiem mogą być z łatwością wykorzystane pod uprawę takich roślin, jak np. bawełna, warunki zaś naturalne ogromnie ułatwiają pracę nad irygacyą. Dotychczas są robione pewne próby i usiłowania nawodnienia suchych obszarów i rząd rosyjski wyasygnował już spore fundusze na ten cel, wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z tem, co zrobić można i w pracy musi wziąć udział inicyatywa prywatna, co jest tem możliwsze, iż wobec bogactw naturalnych Turkiestanu wszelki nakład dziesięciokrotnie się opłaci.

Wykład p. Skorniakowa był nadzwyczaj interesujący, i licznie zgromadzona publiczność słuchała go z wielkiem zaciekawieniem. Niestety, ogół [illegible] w latarni czarnoksięskiej i skutkiem tego prelekcya [illegible] na kilka godzin. Po skończeniu jej prezes T-wa, p. Dawydow, w serdecznych wyrazach dziękował p. Skorniakowi za wykład, dla którego zechciał on specyalnie przyjechać z Petersburga.

Zarządzono przerwę, w czasie której członkowie T-wa głosowali kartkami na kandydatów na członków zarządu na miejsce ustępujących z kolei pp. K. Bojarskiego, L. Zdrojewskiego i Iwaszczenki. Ponieważ p. K. Bojarski usunął swą kandydaturę, wybrano na kandydata na jego miejsce p. Gajewskiego. Po obliczeniu kartek okazało się, iż oprócz p. Gajewskiego wystawiono kandydatury pp. L. Zdrojewskiego i Iwaszczenki, ten ostatni cofnął jednak swą kandydaturę. Wobec tego wybory trzeciego kandydata odroczono do następnego zebrania.

Sekretarz T-wa, p. C. Popławski odczytał sprawozdanie z działalności rocznej T-wa. Na d. 1 stycznia T-wo liczy 23 członków honorowych, 190 dożywotnich i rzeczywistych oraz 50 współdziałających. W ciągu roku zeszłego ustąpiło z T-wa 14 członków, zmarło 5, wybrano nowych 18.

Walnych zebrań w roku ubiegłym było 3 zwyczajne i 1 nadzwyczajne, jubileuszowe. Posiedzeń rady T-wa było 7. Praca rady T-wa była skierowana na rozszerzenie działalności T-wa i wznowienie jego sekcyi. Przedewszystkiem prezes T-wa, p. J. Dawydow wniósł projekt nabycia na własność T-wa laboratoryum chemiczno-rolniczego i stacyi nasiennej. Dla urzeczywistnienia tego projektu trzeba było utworzyć konsorcyum finansowe, składające 15000 rb. Członkowie konsorcyum otrzymują na każdy udział procenty, opłacane z czystego zysku laboratoryum, pozostałość tego zysku ma być obrócona na amortyzacyę udziałów. Na d. 1 maja 1911 r. laboratoryum stało się własnością T-wa. Łącznie z tem poczyniono usiłowania wznowienia działalności sekcyi rolnej T-wa, zadaniem której ma być [illegible] działalności laboratoryum i pól doświadczalnych, funkcyonujących już od [illegible] sny. Sekretarz T-wa, p. Popławski opracował szematyczny projekt programu sekcyi, rada zaś powołała do opracowania jego w szczegółach pp. A. Kluczarewa, J. Własowa i Z. Januszewskiego. Dalsze kroki ku wznowieniu działalności sekcyi rolnej polegały na wyjednaniu zapomóg departamentu rolnictwa i gubernialnego ziemstwa miejskiego.

Drugiem usiłowaniem ożywienia T-wa było otwarcie sekcyi ogrodniczej, zapoczątkowane przez prezesa T-wa, p. Dawydowa, który uważał za pożyteczne stworzyć organizacyę, nadającą kierunek tak ważnej, a stojącej u nas na bardzo niskim poziomie dziedzinie gospodarki rolnej — ogrodnictwu i sadownictwu. Zadaniem sekcyi jest prócz podniesienia tego przemysłu—poparcie i pomoc praktyczna wszystkim zapoczątkowaniom w tej dziedzinie. Wniosek prezesa został podjęty przez grono ludzi zainteresowanych, opracowano statut sekcyi, ustanowiono łączność między nią a T-wem i sekcya została otwarta.

Natomiast projekt reorganizacyi kursów rolniczych przy T-wie i przekształcenia ich z jednorocznych na dwuletnie dotychczas nie został rozstrzygnięty, pomimo uchwalonego *votum separatum* członka rady T-wa, p. Jakowlewa, który upatruje w dążności do rozszerzenia programu kursów—uchylenie się od ich bezpośredniego celu. Wobec tych powikłań kwestya dotychczas jest otwarta.

Szeroko rozwinęła swą działalność sekcya gorzelnicza, do której już przystąpiła przeszło połowa gorzelników gub. kijowskiej.

W końcu należy zaznaczyć, iż biuro pośrednictwa dla sprzedaży nasion nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych wyspecyalizowało niektóre rodzaje swych pośrednictw, głównie podejmując się pośrednictwa przy nabywaniu z pierwszych źródeł nasion węgierskiej banatki, oraz oryginalnego morawskiego jęczmienia browarowego.

Sprawozdaniem dorocznem wyczerpano porządek dzienny zebrania.

LIST DO REDAKCYI.

W sprawie zajścia w szkole św. Katarzyny otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 51 „Dziennika Kijowskiego" z dn. 23-go b. m. zamieszczona notatka o zajściu w szkole realnej św. Katarzyny, jakie miało miejsce w dniu 16-m b. m. w klasie 1-ej po lekcyi religii dla uczni prawosławnego wyznania. Ponieważ notatka ta nie jest ścisła, uprzejmie prosimy w interesie słuszności o dopełnienie jej następującymi szczegółami w najbliższym numerze.

Nie wszyscy koledzy wyznania prawosławnego rzucili się na naszych synów, gdyż kilku z nich stanęło w obronie napastowanych.

Niezwłocznie po tym wypadku my niżej podpisani udaliśmy się do profesora p. Łobody, gospodarza klasy 1-ej, który całą tę sprawę gorąco przyjął do serca, obiecał nam ją szczegółowo zbadać, użyć swego moralnego wpływu na dzieci i zapobiedz na przyszłość podobnym wypadkom; wynik z tego był taki, że większość kolegów, którzy napastowali naszych synów, zrozumiawszy jaki popełnili karygodny uczynek, gremialnie zwróciła się do naszych dzieci z prośbą o przebaczenie i podanie sobie ręki do zgody.

Racz Panie Redaktorze przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Kazimierz Zambrzycki.
Stanisław Lisicki.

25 luty 1912 r. Kijów.

Krwawe zajście w „Continental'u".

Wczoraj w nocy w restauracyi przy hotelu „Continental" miało miejsce krwawe zajście. W zajściu powyższem brali udział znani w Kijowie syn generała, obywatel B. Znaczko-Jaworskij i pomocnik adwokata D. Rapoport. Wieczorem obaj byli w teatrze, a potem o g. 1-ej w nocy udali się do „Continental'u".

Z Znaczko-Jaworskim byli śpiewaczka z café chantant Mirami i student Szubin, z D. Rapoportem—art. Blumenthal-Tamarin i Ostaszkiewicz. Oba towarzystwa zajęły stoliki na sali ogólnej, wkrótce wszakże pierwsze towarzystwo przeszło do gabinetu.

Po pewnym czasie Znaczko-Jaworskij przesłał z gabinetu do Blumenthal-Tamarina bilet wizytowy ze słowami: „na szklankę piwa". Zamiast artysty w gabinecie zjawił się Rapoport. Przyjęli go, jak powiadają dosyć uprzejmie. R. był nieco pijany i na prośbę Z.-Jaworskiego wypił jeszcze dwa puhary szampana, poczem w niegrzeczny sposób odezwał się do stud. Szubina. Nie podobało się to zgromadzonemu towarzystwu i Z.-Jaworskij wyszedł na korytarz, aby przejść do innego gabinetu, w celu pozbycia się niemiłego gościa.

Gdy po paru minutach Z.-Jaworskij powrócił do gabinetu, spotkał się na progu z wychodzącym stamtąd Rapoportem, który bez żadnego powodu znieważył go czynnie. Z.-Jaworskij, przerażony schwycił się obu rękami za głowę, potem, jakby się opamiętał, wyciągnął z kieszeni browning i strzelił do Rapoporta.

Kula trafiła R. w piersi poniżej serca, przeszła na wylot i odskoczyła daleko w stronę. Ranny miał tyle sił, że przeszedł przez korytarz do sali ogólnej i poprosił restauratora o wezwanie doktora. Wkrótce wszakże siły rannego opuściły—i musiano go przenieść do sąsiedniego gabinetu. Wezwane Pogotowie opatrzyło R. i przewiozło go do szpitala Aleksandrowskiego. Rana R. była początkowo uznana za poważną, w dzień wszakże stan chorego się polepszył.

Po zajściu z R. Zn.-Jaworskij zażądał wezwania policyi i oddał się w jej ręce.

Do „Continentalu" przybyli urzędnicy nadzoru prokuratorskiego, którzy bezzwłocznie rozpoczęli badanie.

Jaworskiego aresztowano i odesłano do cyrkułu pałacowego.

Po pierwszem badaniu, z rozporządzenia wice-prokuratora Korbowskiego o g. 6 ej z rana Znaczko-Jaworskiego wypuszczono z aresztu.

Z T-wa wzajemnej asekuracyi.

Do sprawozdania z walnego zebrania członków T-wa wzajemnej asekuracyi, pomieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, z powodu mylnie podanych nam informacyi, wkradły się pewne nieścisłości. Tak mianowicie w sprawie podwyższenia gratyfikacyi urzędników T-wa, rada nie sprzeciwiała się takiemu podwyższeniu na przyszłość, lecz, przeciwnie, stawiała wniosek, ażeby walne zebranie zasadniczą uchwałą upoważniło radę do podwyższenia procentu tej gratyfikacyi zależnie od otrzymanych zysków aż do wysokości 5 proc. Bez takiej bowiem zasadniczej uchwały rada nie uważała się za uprawnioną do zbytniej hojności w tym kierunku.

P. Zaboklicki w imieniu i jako sprawozdawca zarządu zwracał uwagę, że zmiana decyzyi połączonych rady i zarządu nie tylko zmieni bilans ale i dywidendę członków.—Cała dyskusya była prowadzona w tonie objektywnym, powodów więc do czyjegokolwiek tryumfu nie było.

W tym więc sensie wczorajsze sprawozdanie uważamy za konieczne sprostować.

Dodamy przytem, że — nieco odmiennie od wczorajszego sprawozdania — ożywienie zebrania nie było uzależnione od ścierania się kandydatur na miejsce członka i prezesa zarządu. Wobec zrzeczenia się bowiem innych kandydatów, którzy nie zgodzili się na objęcie miejsca członka zarządu — wszyscy zgodnie popierali kandydaturę P. Dawydowa, znanego u nas ze swej działalności społecznej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 26 (10) Zygfryda B. W.
Jutro 27 (10) Aleksandra B. W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 26
Zachód słońca o godz. 5 m. 55
Długość dnia godz. 11 m. 29

Kalendarzyk Historyczny.
10 marca n. st.

Roku 1524. Sekularyzacya Prus. W. Mistrz Albert zostaje księciem pruskim.

— **Z K. P. Klubu Przemysłowo-Technicznego.** Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. w lokalu klubu w „Ogniwie" Kreszczatyk Nr. 1 odbędzie się posiedzenie techniczne klubu, na którem będą wygłoszone następujące referaty:

M. Łoziński: „Z dziedziny gospodarki opałowej".

L. Stark: „O robocie z 3-ma produktami".

E. Jaworski: „Nowy typ cukrowni".

Po zebraniu technicznem o godz. 6 ej p. p. odbędzie się wspólny obiad dla członków klubu i wprowadzonych gości.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 28 lutego r. b., to jest we wtorek o godz. 11 ej przed południem, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej.

— **Popis.** Dowiadujemy się, że budzący ogólne zainteresowanie tegoroczny popis gimnastyczny odbędzie się w dniu 4 marca w „Ogniwie". W popisie przyjmie udział obok druhów także i zastęp druhiń.

— **Walne zebranie.** Dziś o g. 1-ej w południe odbędzie się walne zebranie członków T-wa „Samopomoc".

— **„O skrawek słońca".** Ukazała się w handlu księgarskim jednodniówka literacka „O skrawek słońca", wydana nakładem p. Karola Wilkoszewskiego, pod redakcyą p. Leona Radziejowskiego. Dochód ze sprzedaży jednodniówki przeznaczony jest na rzecz polskiego T-wa kolonii letnich w Kijowie.

— **Zmiany w sądownictwie.** Na wczorajszem ogólnem zebraniu członków kijowskiej izby sądowej, na miejsce członka izby, Rożdiestwienskiego, który podał się do dymisyi, został wybrany wiceprezes łuckiego sądu okręgowego, Grejfenturn.

Ogólne zebranie członków kijowskiego sądu okręgowego wybrało wczoraj na stanowisko członka sądu sędziego śledczego 1 okręgu powiatu kijowskiego, M. Stefanowskiego, na miejsce członka sądu P. Łuckiewicza, mianowanego wiceprezesem sądu okręgowego w Nieżynie.

— **Sprawy prasowe.** Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych rozpatrywał 3 sprawy b. redaktorów odpowiedzialnych gazety „Kijewskaja Poczta" Michała Grygorjewa i Michała Szczełkunowa.

P. Grygoriew oskarżony był z cz. 3 p. 1034 4 kod. kar. — o zamieszczenie artykułu, przedstawiającego w fałszywem świetle działalność państwowych kas oszczędności i podburzającego w ten sposób opinię przeciwko rządowi. Skazano go na 50 rb. grzywny lub 10 dni aresztu. P. Szczełkunow w jednej sprawie oskarżony był przez dymisyonowanego lekarza weterynaryi Kusznerowa o dyfamacyę w sprawozdaniu sądowem ze sprawy niejakiego Fastowskiego o oszustwo, w której Kusznerow występował jako powód cywilny. Sąd skazał redaktora na 25 rb. grzywny.

Ten sam nareszcie M. Szczełkunow oskarżony był przez b. członka stałego kaniowskiego zarządu do spraw ziemskich Znosko-Borowskiego o obrazę w druku w artykule p. t. „Działacz ziemski—Kretyn", zamieszczonym w Nr. 821 gazety „Kij. Poczta" z roku zeszłego.

Sąd skazał oskarżonego na 100 rb. grzywny i 7 dni aresztu.

— **W sprawie wykluczenia pomocników adwokatów.** Wczoraj na ogólnem zebraniu członków kijowskiej izby sądowej rozpatrywano skargi pomocników adwokatów wykluczonych na mocy znanej uchwały sądu okręgowego o terminie pozostawania na stanowisku pomocnika adwokata przysięgłego. Zebranie nie rozpatrywało meritum sprawy i postanowiło zażądać od sądu okręgowego dodatkowych danych, dotyczących 17 z wykluczonych pomocników adwokatów.

— **Posiedzenie zarządu izby eksportowej.** Na onegdajszem posiedzeniu członków zarządu kijowskiej filii rosyjskiej izby eksportowej wybrano na prezesa izby prof. M. Downar-Zapolskiego, na wiceprezesów A. Dobryja i A. Rzepeckiego, na skarbnika S. Bojarszynowa. Na sekretarza zarządu zaproszono S. Libermana. Zorganizowanie poszczególnych sekcyi powierzono następującym członkom zarządu: W. Mozertowi (sekcya przemysłu mącznego), A. Rzepeckiemu (zbożowa i ogólno-handlowa), W. Gonickiemu (gorzelnicza), A. Dobryjowi (cukrownicza) i G. Lewinowi (leśna). W najbliższej przyszłości w lokalu kijowskiego instytutu handlowego odbędą się zebrania organizacyjne członków poszczególnych sekcyi.

— **Rewizya.** Członek stały kijowskiego zarządu gubernialnego do spraw miejskich i ziemskich, A. Kasjanow, wyjechał wczoraj do Czerkas w celu dokonania rewizyi biurowości b. zarządu powiatowego do spraw gospodarki ziemskiej.

— **Z T-wa ochrony zdrowia.** Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem gen.-gubernatora odbyło się posiedzenie kijowskiej filii Towarzystwa ochrony zdrowia publicznego. Gubernialny inspektor weterynaryjny Waszenko odczytał referat, w którym szczegółowo przedstawił nader antysanitarny stan rzeźni kijowskich. Zdaniem p. inspektora, w rzeźniach miejscowych niezwłocznie winny być wprowadzone znaczne ulepszenia, przyczem należy je rozszerzyć zapomocą odpowiednich przybudówek, lub też znieść wszystkie istniejące budynki i postawić nowe, których wielkość odpowiadałaby obecnym potrzebom miasta z nader szybko wzrastającą liczbą ludności.

Po wysłuchaniu referatu, zebranie wyraziło życzenie, aby rzeźnie miejskie zostały przebudowane w jaknajkrótszym czasie, na co miasto powinno postarać się o znaczną pożyczkę.

Podczas rozpatrywania kwestyi oczyszczania wód odpływowych z cukrowni, p. Z. Brodzki postawił wniosek, aby zwrócono również uwagę pod tym względem na inne fabryki, jak np. gorzelnie, garbarnie i t. p.

Następnie prof. Obołoński wniósł projekt, poparty przez p. W. Jozefiego, aby Towarzystwo ochrony zdrowia publicznego wzięło udział w wystawie kijowskiej 1913 r., zużytkowawszy w tym celu okazy, które były na wystawie drezdeńskiej.

— **Nowe koleje.** Od kilku dni w komisyi nowych kolei żelaznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu Hiacyntowa toczą się obrady w sprawie projektów budowy nowych kolei żelaznych, mających ważne znaczenie dla Kijowa i całego naszego kraju.

Rozpatrywano projekt Towarzystwa kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej, budowy linii Homel—Czernihów—Nieżyn—Pryłuki, oraz projekt Towarzystwa kolei lewo-dnieprowskiej, które proponuje budowę linii kolejowej Mobylów—Homel — Czernihów — Kozielec — Kijów z mostem na Dnieprze do przystani kijowskiej, oraz odnogami Kozielec—Zołotonosza i Czernihów—Poczep. W posiedzeniach komisyi bierze udział z górą 60 przedstawicieli zainteresowanych ziemstw i miast, wśród których wielu posłów do Dumy i Rady Państwa. Na prywatnej naradzie, odbytej pod przewodnictwem prezesa ziemstwa kijowskiego W. Demczenki, przedstawiciele ci jednogłośnie postanowili popierać jedynie projekt kolei lewo dnieprowskiej, jako jedynie odpowiadającej interesom całego kraju. Na posiedzeniu komisyi przedstawiciel kolei Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej oświadczył, iż Towarzystwo zgadza się również na budowę linii Kijów—Czernihów—Homel—Mobylów, prócz odnóg na Zołotonoszę i Poczep. Przedstawiciele miast i ziemstw wypowiedzieli się za całkowitem urzeczywistnieniem projektu Towarzystwa kolei lewo-dnieprowskiej.

— **Aresztowanie Żarinowa.** We Włodawie aresztowany został wraz ze swą kochanką Żerendkową płatnik Żarinow, który swego czasu zdefraudował w filii kijowskiej banku zjednoczonego znaczną sumę pieniędzy. Przy aresztowanym znaleziono 8,534 rubli.

— ARESZTOWANIE. Onegdaj na „tołkuczce" aresztowano K. Onufriewa, który miał przy sobie rewolwer systemu „Smith'a i Wesson'a" z 17 nabojami.

— STRZELANINA NA PADOLE. Wczoraj w nocy na Padole na ul. Aleksandrowskiej stróże nocni i stójkowi, zauważywszy dwóch uciekających osobników, puścili się za nimi w pogoń i w rezultacie aresztowali obydwóch. Nieznajomi okazali się J. Rachlinem i Walem. Według słów aresztowanych, przechodzili oni ulicą Aleksandrowską, nagle jakiś przechodzień uderzył Wala w plecy. W. krzyknął, Rachlin, przestraszywszy się, krzyknął również, poczem obaj zaczęli uciekać. Stróże, wziąwszy uciekających za przestępców, zarządzili za nimi pościg, przyczem jeden z nich, Szymański, zaczął strzelać do mniemanych złodziei. Na szczęście nikt nie został raniony. Nieznajomy, który uderzył Wala, zbiegł.

— WYŁAMANIE KASY. Ubiegłej nocy złodzieje wtargnęli do składu herbaty K. i S. Popowych przy placu Ratuszowym № 3 i wyłamali znajdującą się tam niewielką kasę ogniotrwałą. W kasie znajdowało się podówczas zaledwie 400 rb. w przeddzień bowiem kradzieży znaczną sumę pieniędzy (około 2500 rb.) wniesiono do banku.

Kradzież zauważono dopiero nazajutrz rano. Poszukiwania złoczyńców są tymczasem bezowocne.

— ZWŁOKI. W posesyi № 99 przy ul. Mezygorskiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka, zawinięte w chustkę.

— KRADZIEŻE. Onegdaj wieczorem w domu № 16 przy M. Żytomierskiej okradziono na 800 rb. zakład krawiecki Czucharskiego.

Przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej № 13 okradziono mieszkanie Chajcina.

Przy ul. Turgieniewskiej № 19 skradziono rzeczy z mieszkania Moszenowa.

Przy ul. Kiryłowskiej № 48 okradziono skład zabawek dziecinnych F. Ginesa. Część kradzionych rzeczy wykryto przy ul. Czerneczjej № 5, drugą — w szopie przy ul. Meżygorskiej № 79. Złodziei Samosenkę i pozb. praw Pińczuka — ujęto.

Przy ul. Jurkowskiej № 13 skradziono bieliznę ze strychu S. Dorofiejewa. Złodziei ujęto.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 25 lutego (9 marca) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Ce'.	1,7	2,3	1,7
Barometr przy 0 w mm.	746,3	746,1	745,8
Stop. wilgotności w proc.	98	100	98
Kier. i szyb. wiat. (wm. ust.)	WPołW4	PołW5	PołW4
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	3,9	0,1	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	3,2
Najniższa	0,5
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	1,9
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	−2,1

Ogólny stan pogody w Rosyi z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w większej części Rosyi europejskiej, oprócz poł.-wschodu, zachodu i skrajnego południa. Temperatura wyższa od normy w całej Rosyi.

Pogoda spodziewana na d. 26 lutego: zniżenie temperatury na półn. wschodzie Rosyi europejskiej, temperatura zbliżona do zera na zachodzie i w centrum, ciepło w pasie południowym, nieznaczny mróz w pozostałej Rosyi, opady możliwe są w południ. pasie Rosyi.

Z SĄDOW.

Defraudacya.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę b. urzędnika kijowskiej filii Towarzystwa ubezpieczeń „Rosya" Teodora Owczarowa, oskarżonego o defraudacyę 14,500 rb.

Owczarow oprócz zwykłych czynności w biurze miał sobie powierzony zarząd domem Towarzystwa „Rosya" pod № 25 przy ul. Kreszczatyku. Pieniądze, otrzymywane od lokatorów winien był składać do kasy Towarzystwa i co miesiąc wysyłać do głównego zarządu w Petersburgu sprawozdanie miesięczne wraz z listą lokatorów, którzy nie uiścili komornego. Pod temi sprawozdaniami podpisywał się on sam i dyrektor filii p. Koppe. W r. 1910 dyrektor wyjechał na urlop i sprawozdanie z zarządu domem za sierpień podpisał zamiast niego pomocnik dyrektora Samuel Wejnland. W Petersburgu zauważono, że niedobór za komorne, według nadesłanego sprawozdania, wynosi 11,400 rb., przyczem wśród lokatorów, którzy nie uiścili komornego, widnieją tak solidne firmy, jak „Prowodnik" i inne. To wzbudziło podejrzenie, i delegowano do Kijowa kontrolera Towarzystwa Skworcowa.

Po dokonaniu przez niego rewizyi okazało się, że Owczarow otrzymał od lokatorów wszystkie pieniądze, z których 14,529 rb. nie zaciągnął do książek, przywłaszczywszy je sobie. Winowajca wobec kontrolera i dyrektora fili przyznał się do wszystkiego, wyrażając gotowość pokrycia brakującej sumy z własnych oszczędności, należącej mu się gratyfikacyi i pensyi. Tłómaczył się przytem, iż nie mając własnej kasy ogniotrwałej, musiał znaczne sumy otrzymywane za komorne przechowywać w biurku, z którego przepadło mu 4,300 rb.; przytem grał nieszczęśliwie w karty i wydawał więcej, niż stanowiła jego pensya, której brał tylko 150 rb. miesięcznie.

Bronił oskarżonego adw. przys. A. Frenkiel. Powództwo cywilne Towarzystwa ubezpieczeń „Rosya" popierał adwokat przysięgły M. Jaroszewski.

Po przesłuchaniu świadków, sąd przysięgłych uniewinnił Owczarowa.

Z TEATRU I MUZYKI.

Wieczór humorystyczny p. Bielskiej i Win. Rapackiego (syna) na rzecz Pol. Tow. Kol. Letnich.

Czy to sympatyczny cel, czy imiona miłych gości warszawskich, czy też oba względy razem uczyniły, że obszerna sala Klubu Kupieckiego była we czwartek szczelnie wypełniona.

Program obejmował śpiew p. Bielskiej oraz różnorodne produkcye humorystyczne p. Rapackiego.

P. Bielska posiada nader miły głos i w pierwszej części koncertu wykonała kilka pieśni o lirycznej treści, zbierając huczne i zasłużone oklaski.

W drugiej części artystka, z niemniejszem powodzeniem, odśpiewała kilka utworów weselszych kompozycyi p. Win. Rapackiego (syna).

P. Rapacki produkował się wyłącznie w utworach własnego pomysłu i układu, a trzeba przyznać, że ma on pomysły całkiem oryginalne.

Przedewszystkiem oryginalna jest forma, jaką autor-artysta nadaje swym monologom, mianowicie forma niedbałej gawędy od niechcenia, od takiego sobie ględzenia. Taka pozornie niedbała, spokojna forma wewnętrzna mocno potęguje komizm treści.

Co do treści, to obok zwykłego monologowego opowiadania o mniej lub więcej zabawnych wydarzeniach p. Rapacki wtrąca do swych utworów sporo epizodów muzycznych w postaci komicznych trawestacyi utworów poważnych, oraz własnych komiczno-muzycznych kompozycyi.

Produkcye p. Rapackiego przyjmowano wybuchami homerycznego śmiechu, a po każdym występie darzono artystę grzmotem oklasków.

T. M. S.

W sprawozdaniu z rautu kostyumowego, urządzonego przez Koło Kobiet, mieliśmy sposobność w kilku słowach podnieść artystyczny śpiew p. Przybory. Tutaj zaznaczyć wypada, że występ p. Przybory dał nam sposobność poznania obiecującej i rokującej duże nadzieje artystycznej siły.

P. Przybora jest uczniem słynnego Repetto, mający swą szkołę w Petersburgu. Głos jego miękki, podatny, dobrze postawiony, umiejętność pracowania, doskonała ekspresya—oto zalety młodego artysty, którego śpiew jest prawdziwym włoskim *bel canto*.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Henryk Trojanowicz, kupiec, z Warszawy, Mikołaj Romieński, obywatel, z gub. besarabskiej, Józef Czarnowski, obywatel, z gub. podolskiej; Leon hr. Ledóchowski, obywatel, z Krzemieńca.

Hotel François: pp. Fryderyk Jenni, z Oratowa; Aleksander Jenni, z Odesy; Włodzimierz Kozakowski, z Łysianki; A. Łoziński, z gub. podolskiej; Karol Weryho-Darowski, z Lulczy; Leon Troniewski, z gub. kurskiej; Cypryan Cichocki, z Żytomierza; Aleksander Janasz, z Warszawy; Stanisław Janasz, z Warszawy; Aleksander Bierezowski z Humania; Grzegorz Bołdyriew; Ksawery Rudnicki, z pow. humańskiego; L. Rebinder, z Berdyczowa; Ludwik Janikowski, z pow. kaniowskiego; Jan Grzesiński; Kazimierz Przecławski, obywatel, z Lubczy; Wincenty Piwakowski, z Nowos.; Karol Ritter, z Jagotyna; Teodor Sapunow, z Kurska; Wilhelm Stewen, z Januszpola; Leon Finkc, ze Skwiry, Oktawian Ułaszyn, obywatel, z M. Wiski.

Hotel Ermitage: pp. Jan Bułatow, artysta, z Płoskirowa; Aleksandra Darjał, artystka, z Płoskirowa; Jan Kostenecki, z pow. konotop.

Hotel Hładyniuka: pp. Stanisław Śmigielski, z Warszawy; Dymitr Andrejew, z Tiotkina; W. Fiodorow, z Warszawy; Borys Stiuntiel, inżynier, z Moskwy; Konstanty Strojew, oficer, z Dubna, Z. Zańkiewicz, obywatel, z Konotopu.

Hotel Universal: pp. Aleksander Maksimow, z Wasylkowa.

Hotel Rosya: pp. Ennatskii, rz. r. st., z Jałty; Anna Kuczyna, z Woroneża; Aleksy Zarembski, z Łucka; Feliks Zaremba, rejent, z Czernihowa; Józef Datunas, kupiec, z Płoskirowa; Baltazar Augustynowski, kupiec; Anna Obołońska, ze Zwienigródki.

KRONIKA POLSKA.

— **Konkurs muzeum przemysłowego.** Zarząd miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie:

1) projektu urządzenia pokoju mieszkalnego (sypialni lub pokoju jadalnego, pokoju do pracy lub też pokoju bawialnego) dla rodziny średnio zamożnej, na motywach swojskich.

2) na kilim dowolnych rozmiarów i dowolnego przeznaczenia, z użyciem tematów i motywów swojskich, wykonany barwnie i w taki sposób, aby mógł tworzyć wzór dla użytku tkacza. W konkursie niniejszym mogą brać udział artyści i rękodzielnicy polscy lub ruscy, bez względu na miejsce zamieszkania.

Za projekt urządzenia pokoju wyznaczono nagrody 500 i 300 koron; za kilim—200, 150 i 100 koron.

Sąd konkursowy tworzyć będą: dla projektu na urządzenie pokoju: d-r. Władysław Łoziński, d-r. Tadeusz Obmiński, Wincenty Rawski, Antoni Stefanowicz, Władysław Stroner, Ludwik Szafrański i Józef Wczelak; dla projektu na kilim: d-r. Stanisław Anczyc, Stanisław Batowski, d-r. Tadeusz Krygowski, d-r. Władysław Łoziński, d-r. Tadeusz Rutowski, Antoni Stefanowicz i Władysław Stroner.

OFIARY.

Na wpisy.

Od p. W. Chojnowskiego otrzymujemy pismo następujące:

Podniesiona na łamach szanownego Organu Waszego sprawa opłaty wpisów niezamożnej młodzieży, sprawa niecierpiąca zwłoki, jest mi pobudka do złożenia na ten cel, za pośrednictwem „Dziennika" do uznania T-wa dobroczynności rubli 100 (sto).

Osiem lat temu, będąc studentem I-go kursu prawa w chwili bardzo krytycznej dla mnie, zwróciłem się do kijowskiego katolickiego T-wa dobroczynności o zapomogę na zapłacenie wpisu. Zaliczkę w kwocie 25 rubli otrzymałem wówczas niezwłocznie.

Poczytuję sobie dziś za najpierwszy obowiązek pośpieszyć ze spłatą długu, jaki oddawna mi ciężył.

Jednocześnie nie mogę przemilczeć i nie skorzystać z nadarzającej się sposobności wyrażenia na łamach „Dziennika" należnego hołdu i niewygasłej wdzięczności dla Szanownej Instytucyi Dobroczynnej, która niejednokrotnie przychodząc z rychłą pomocą biednej, kształcącej się młodzieży, ratuje tak często jednostki z pośród tejże młodzieży od zwątpienia, czasem od rozpaczy, a prawie zawsze od zatruwającego pesymizmu.

Władysław Chojnowski.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli ofiary:

Na T-wo pom. stud.-pol. uniwers. kijowsk.: pp. Ant. i Helena Wachniewscy zamiast żałobnego nabożeństwa za duszę ich rodziców Wandy i Juliana Chmielowskich 10 rb. Wł. Hulanicki, pamięci Hali, 10 rb.

Na rzecz bezpł. obiadów dla niezam. stud.: Ksawery hr. Krazicki 10 rb.

Na T-wo bratn. pomocy stud.-pol. politechniki: pp. Aniela Myślińska 1 rb. Gawroński 1 rb.

Na kościół Matki Boskiej w Berdyczowie: p. A. J. na restauracyę ołtarza 2 rb.

Na wpisy do uznania doktorowej p. Maryi Lisowskiej w Humaniu: p. Zofia Walicka w czwartą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci stryja Tadeusza Syroczyńskiego 100 rubli.

Na wpisy, do uznania T-wa dobr. p. Władysław Chojnowski 100 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Kijowska giełda mięsna. W ciągu ubiegłego tygodnia dostawiono na rynek kijowski 309 wołów, 413 krów, 16 jałówki, 1208 wieprzów. Zabito: 277 wołów, 385 krów, 13 jałówek, 1265 wieprzów. Cena wołu 92—150 rb., krowy 38 — 118 rb., jałówki 28 —60 rb. Cena puda mięsa wołowego 6 rb.— 6 rb. 40 k., krowiego 5 rb. 80 k. — 6 rb. 20 k.; wieprzowego 5 rb. 40 k. — 5 rb. 80 kop. Przeciętna waga wołu 15 pud., krowy 10 pud., jałówki 7 pud., wieprza 6 pud. Przeciętna cena wołu 120 rb., kro-

wy 75 rb., jałówki 35 rb. Wieprze po 5 rb. 65 kop. za pud żywej wagi.

Ceny miejscowe. *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 23 — 24 rb. Cegła biała 24 — 25 rb. Cegła międzygórska 6½ — 7 rb. Cement pud 57 — 63 kop. Wapno 24 — 35 kop. Kreda 12 — 25 kop.

Węgiel i antracyt: Cena hurtowa. Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna. Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt 30 — 35 kop.

Worki: Jutowe do cukru pud 11 rb. 20 kop., takież do mąki pud 11 rb. 50 kop.

Drzewo: Brzozowe sążeń 35 — 36 rb. Olchowe 30 — 32 rb. Sosnowe 28 — 30 rb.

Produkty naftowe: Nafta pud 1 rb. 43 — 1 rb. 45 kop. Benzyna 4 rb. 50 kop. — 4 rb. 60 kop. Oleonafta 1 rb. 55 kop.— 1 rb. 70 kop. Ropa naftowa 55 — 57 kop. za pud.

Z giełdy cukrowej.

Niepomyślne wiadomości o przebiegu rokowań na brukselskiej konwencyi cukrowniczej i pogłoski o możliwem zerwaniu konwencyi znów pogorszyły sytuacyę na miejscowym rynku cukrowym, który niedawno zaczął już zdradzać pewne oznaki ożywienia. Znów zapanowało usposobienie nieokreślone i wyczekujące. Rachuby na kontrakty, które zwykle wpływają ożywczo na stan tutejszej giełdy cukrowej, jak dotychczas nie ziściły się wcale. Coprawda ceny kryształu gotowego pozostały na dawnym poziomie, a świadectwa cesyjne i prawa konwencyjne podniosły się nawet w cenie, pomimo to ogólne usposobienie rynku cukrowego pozostaje spokojne i małoczynne.

Pomimo mocnego usposobienia i zwyżki cen za granicą, zauważyć się daje brak tranzakcyi na cukier eksportowy, co należy objaśnić brakiem bieżących świadectw konwencyjnych. Usposobienie z cukrem przyszłej produkcyi również niewyjaśnione i nieokreślone. Zazwyczaj podczas kontraktów zawierane są tranzakcye na cukier przyszłej kampanii; w roku bieżącym o podobnych tranzakcyach dotychczas nie było słychać. Niema nawet nabywców na cukier przyszłej produkcyi z dostawą na terminy jesienne i zimowe na stacye kolei Południowo-Zachodnich, nawet po 3 rb. 80 kop.

Świadectwa cesyjne notowano około 67 — 68 kop., prawa finlandzkie 73 — 74 kop., perskie 55 — 57 kop., konwencyjne bieżące 95 — 98 kop., spodziewanej emisyi dodatkowej około 70 kop.

W ciągu ubiegłego tygodnia komisya notowań przy giełdzie kijowskiej zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 20,700 pudów, stacya Wapniarka, po 3 rb. 85 kop., na kwiecień — czerwiec (właściciel cukrowni — S. Joffe);

2) 10,800 pudów, stacya Wapniarka po 3 rb. 85 kop., na kwiecień — czerwiec (właściciel cukrowni — spekulantowi);

3) 50,400 pudów, stacya Monasterzyska, po 3 rb. 80 kop., na kwiecień (Towarzystwo cukrowni „Monasterzyska“ — spekulantowi);

4) 57,600 pudów, stacya Trościaniec, po 3 rb. 82 kop., na marzec (właściciel cukrowni — spekulantowi);

5) 100,000 pudów, hur. stacya Pohrebyszcze, po 3 rb. 80 kop., na wrzesień — marzec (kupiec — właściciel cukrowni).

Eksport:

6) 16,200 pudów, po 1 rb. 42½ rb., natychmiast (właściciel cukrowni — spekulantowi).

Świadectwa cesyjne:

7) 30,000 pudów, po 63 kop. na kwiecień — maj (właściciel cukrowni—właściciel cukrowni).

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Strajk węglowy.

Londyn (AP). Rząd zaprosił znowu górników i właścicieli kopalni na ogólną naradę. Górnicy zwołują na poniedziałek konferencyę w celu omówienia tej kwestyi. Przypuszczają, że właściciele kopalni przyjmą napewno to zaproszenie rządu.

W nowej republice.

Mukden (AP). General gubernator oznajmił, iż rewolucyoniści, którzy przybyli do Mandżuryi i z powodu braku środków do życia zmuszeni są do grabieży, mogą otrzymać pieniądze dla wyjazdu do ojczyzny, albo wstąpić do wojska miejscowego. Z inicyatywy Czżan-Tso Lina i Nelu-Tsina odbyła się narada urzędników wojennych i cywilnych oraz obywateli miejskich nad sposobami utrzymania spokoju. Wobec niepokojącej sytuacyi w Czżan-Tu Tu wysłano tam batalion piechoty.

Charbin (AP). Chińskie pismo „Iminań-Po“ pięciu żołnierzy chińskich dokonało w celu grabieży zbrojnego napadu na mieszkanie chińczyków-tragarzy. Dwóch napastników aresztowano.

Kuldża (AP). Powitany został uroczyście dowódca wojsk rewolucyjnych generał An-Tu-Lin. Odbędzie się narada w sprawie podniesienia handlu i ustalenia kursu spadających w cenie papierów.

Mukden (AP). W pobliżu San-Miutinu rozbita została banda rabusiów, składająca się z przeszło 200 osób. Miasta i osady handlowe, niedowierzając ochronie najemnej, organizują dla samoobrony drużyny ochotnicze.

Z Persyi.

Dżulfa (AP). Oddział automobilowy pod dowództwem Wredena w zupełnym porządku powrócił z Cnoi, odbywszy wspaniale trudną drogę przez górzystą miejscowość.

Urmia (AP). Załoga zajętej przez turków fortecy „Ciarik“ otrzymała nowe posiłki składające się z dwóch rot i dwóch dział górskich. Turcy dokonują spisu ludności w zagarniętych okręgach.

Pogłoski o rzezi.

Rzym (AP). Do agencyi Stefaniego donoszą z Kairu: Krążą pogłoski, że chodzi w Adanie proponują rzeź włochów i ormian.

Skutki bezrobocia.

Hamburg (AP). Wskutek strajku górników w Anglii, gazownie zmniejszyły o połowę oświetlenie uliczne.

Londyn (AP). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się narada przedstawicieli towarzystw kolejowych w sprawie środków dla podtrzymania ruchu kolejowego.

Londyn (AP). Wskutek strajku kolejowego w Glasgowie pozostało bez pracy 10 tys. robotników portowych i innych pracowników.

Rezolucya partyi pracy.

Budapeszt (AP). Na konferencyi narodowej partyi pracy po przemówieniu hr. Tiszy, który bronił postulatów partyjnych, powzięto rezolucyę, wyrażającą zaufanie Khuen-Hedervary'emu. W rezolucyi wskazano, że partya będzie popierać tylko ten rząd, który w sprawie powołania rezerwistów będzie stać na punkcie widzenia Hedervary'ego.

Z sobrania.

Sofia (AP). Sobranie zaaprobowało konwencyę w sprawie wypłaty Rosyi długu okupacyjnego.

Klęska głodowa.

Giryn (AP). Władze okręgów Tań-Jun i Chu-Aczu-An donoszą, że liczba dotkniętych klęską głodową sięga 6,500 osób i proszą o pomoc. Z rozporządzenia general-gubernatora ludności rozkazano płacić podatki w dawnym rozmiarze.

Wojna włosko-turecka.

Rzym (AP). Agencya Stefaniego zaprzecza wiadomości z Konstantynopola o zagarnięciu przez turków Margebu. Rzecz się miała przeciwnie, podczas ostatnich operacyi turcy i arabowie odnieśli zupełną porażkę.

Mienszykow o dniu „Kłosu żyta“.

Petersburg (Wł.). Mienszikow w „Now. Wrem“ oświadczył, że rząd popełnił błąd zasadniczy pozwalając na urządzenie dnia „Kłosu żyta“. Pieniądze zebrane tą drogą są—kroplą w morzu, lecz zdobyte są za cenę demonstracyi politycznej. Przecież, pisze Mienszykow, dzień „Kłosu żyta“ ma na celu nie pomoc głodnym, lecz „reklamowanie głodu“ i chęć dowiedzenia Turczy nie jest zdolny do walki z tą klęską. Następnie Mienszikow twierdzi, że towarzystwo „ochrany zdrowia“, które zorganizowało dzień „Kłosu żyta“, jest nieprawomyślne i że niema gwarancyi, czy zebrane pieniądze nie będą przelane do kas żydowsko-kadeckich organizacyi rewolucyjnych.

Zdaniem Mienszikowa, zbieraniem pieniędzy na pomoc głodnym powinny zajmować się tylko żony gubernatorów, gdyż wówczas istnieje pewność, że sumy zebrane z ofiarności publicznej nie zostaną roztrwonione, lub użyte na cele inne.

W końcu artykułu Mienszikow twierdzi, iż po niewyjaśnionej historyi z pieniędzmi zebranymi w dniu „białego kwiatka“ Stołypin nigdyby nie pozwolił na urządzenie dnia „kłosu żyta“.

Zakaz.

Petersburg (Wł). Związkowcom, stronnikom Dubrowina, nie pozwolono na zwołanie walnego zebrania.

Grzebanie samobójców.

Petersburg (Wł.). Narada misyonarzy prawosławnych uchwaliła prosić synod o wydanie zakazu grzebania samobójców według rytuału cerkiewnego.

Koniec sesyi Dumy.

Petersburg (Wł.). Październikowcy zostali poinformowani, które z projektów prawa Rada Państwa rozważy przed feryami świątecznemi. Po świętach Duma Państwowa rozważy tylko kwestye, wynikłe z powodu różnicy zdań z Radą Państwa.

Żydzi a ziemstwo.

Petersburg (Wł.). Komisya Rady Państwa większością jednego głosu uchwaliła, iż żydzi nie mogą brać udziału w samorządzie ziemskim.

Interpelacya kadetów.

Petersburg (Wł.). Demokraci konstytucyjni wnoszą interpelacyę w sprawie okólnika Kasso wzbraniającego docentom prywatnym prowadzenie kursów równoległych.

Sprawa instytutów handlowych.

Petersburg (Wł.). Rada ministrów uchwaliła nie wydawać pozwoleń na otwieranie nowych instytutów handlowych z prawami do czasu wprowadzenia w życie ustaw instytutów handlowych w Kijowie i Moskwie.

Kandydat na gubernatora chełmskiego.

Petersburg (Wł.). Nacyonaliści popierają kandydaturę gubernatora siedleckiego Wołżina na gubernatora chełmskiego.

Aresztowanie rewolucyonisty.

Petersburg (Wł.). Aresztowany został uczestnik powstania moskiewskiego, znany rewolucyonista Groman.

Rosya a Turcya.

Petersburg (Wł.). Do „Wiecz. Wrem.“ telegrafują z Tyflisu, że według informacyi zaczerpniętych z wiarogodnego źródła, w marcu spodziewane są poważne zatargi rosyjsko-tureckie i możliwe są zajścia na granicy obu państw.

Proces Trifonowa.

Petersburg (AP). W sądzie okręgowym z udziałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się sprawa byłego studenta kazańskiej akademii duchownej Trifonowa oskarżonego o zamach na życie archiepiskopa wołyńskiego Antoniusza.

W dniu 30-ym października, podczas nabożeństwa w cerkwi, Trifonow uderzył Antoniusza sztyletem, sztylet wszakże trafił w guzik metalowy i żadnej krzywdy episkopowi nie wyrządził.

Oskarżony uznał się za winnego, nie chciał wszakże wyjaśnić przyczyny zamachu.

Arch. Antoniusz, badany jako świadek na sądzie, oświadczył, że znał Trifonowa i dopomagał mu podczas pobytu w klasztorze, gdzie się ten ostatni ukrył po wypędzeniu go z akademii.

Pożar.

Moskwa (AP). W obrębie pasażu Sołodownikowskiego i Aleksandrowskiego wszczął się pożar w galeryi Sołofejewskiej. Z 14 sklepów ocalało dwa. Straty wynoszą przeszło milion rb.

Różne.

Skobelew (AP). Otwarty został zjazd agronomiczny. Rozważana jest kwestya uprawy bawełny.

Konstantynopol (AP). Szpital turecki Łajdana-baszy, znajdujący się na azyatyckim brzegu Bosforu naprzeciwko Konstantynopola, wywiesił flagę „Czerwonego Półksiężyca“.

Chrystyania (AP). Uniwersytet i rada miejska powitały Amundsena. Król otrzymał gratulacye od niektórych monarchów zagranicznych.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 25-go lutego.

Przewodniczy *ks. Wołkonskij.*

Na porządku dziennym projekt prawa o wydaniu ogólnej ustawy o rybołówstwie.

Referent *Zubkow* konstatuje, iż z powodu braku ścisłych przepisów prawnych, regulujących przemysł rybny, gospodarka rybna w Rosyi znajduje się w stanie opłakanym. Zapasy ryb zmniejszają się, przemysł upada, ryby drożeją, niektóre gatunki ryb giną zupełnie. Wydanie ogólnej ustawy o rybołówstwie przewiduje cały szereg ograniczeń i zakazów co do sezonu i sposobów połowu ryb.

Winogradow uważa, iż projekt prawa w redakcyi komisyi jest największym aktem rosyjskiego prawodawstwa, dotyczącego rybołówstwa.

Wołkow (2) proponuje formułę, w której wskazuje na konieczność reorganizacyi zarządu rybołówstwa.

Po mowach *Szilo, Faworskiego* i *Zubczaninowa* pomocnik głównozarządzającego wydziałem urządzeń rolnych *hr. Ignatjew* wita zapoczątkowania komisyi do spraw rybołówstwa i popiera jej wnioski.

Następnie przemawia *Jeremin*, wnosząc poprawkę o pozostawieniu rejonu uralskiego poza kompetencyą rozważanej obecnie ustawy.

Hr. Ignatjew, twierdząc, że przemysł rybny będzie i nadal cieszyć się opieką i ochroną rządu, nie znajduje dostatecznych powodów do przyjęcia poprawki Jeremina.

Referent *Zubkow* popiera projekt komisyi.

Artykuł przyjęto w redakcyi komisyi. Rozpatrywanie art. 2-go odrzucono. Większość artykułów oddziału drugiego przyjęto bez dyskusyi. Art. 9 ty drugiego oddziału zabrania zanieczyszczania wód rybnych.

Zubkow wskazuje na doniosłość dla zdrowotności ogólnej kwestyi o zanieczyszczaniu rzek, uważa za niewłaściwe rozstrzyganie tej sprawy pomiędzy innemi i proponuje odrzucenie art. 9, wyrażając jednocześnie życzenie, by rząd opracował przepisy oczyszczenia rzek.

Kariakin i Dmitriuk w imieniu październikowców popierają wniosek Zubkowa. Przeciwko odrzuceniu art. 9 wypowiadają się: *Timoszkin, Andrejczuk, Wołkow 2, Nowicki 2, Tomiłow, Woronin* i inni. Wniosek Zubkowa zostaje przyjęty.

Następne posiedzenie dnia 27 lutego.

Rada Państwa.

Posiedzenie z d. 25 lutego

Przewodniczący *Golubiew.*

Na porządku dziennym debaty nad projektem prawa o zmianie postanowień i przepisów dotyczących procedury cywilnej i ustawy rejentalnej. Bez dyskusyi zostały przyjęte artykuły o kompetencyi sędziów pokoju i o porządku procedury w sądzie pokoju. Wszystkie artykuły uzupełniające, zaprojektowane przez Dumę Państwową, odrzucono. Do artykułu 29 przyjęto poprawkę Saburowa o ograniczeniu praw sędziego pokoju w zakresie „wykonania przymusowego“.

Dyskusyę wywołał art. 161 (1), zawierający listę aktów, podlegających „wykonaniu przymusowemu“, w tej liczbie weksle protestowane, co do których komisya dodała żądanie o konieczności rejentalnie poświadczonych podpisów.

Po mowach *Kobylińskiego*, wiceministra sprawiedliwości *Gasmana* i *Timiriaziewa* artykuł przyjęto w redakcyi rządowej.

Ogłoszono przerwę, po której przyjęto w redakcyi komisyi z nieznacznemi poprawkami Płatonowa, Szemana i Szejbera—pozostałe, podlegające zmianie, artykuły ustawy procedury cywilnej i ustawy rejentalnej.

Następne posiedzenie d. 27 lutego.

Giełda Petersburska.

Dnia 25 lutego 1912 r.

4% Renta Państwowa	90½
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	86¾
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	86¼
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	455
5% „ „ 1866 r.	377
5% Obl. prem. Szlach. Banku	337
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	546½
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	543
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	406½
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo“	157
„ Briańsk. Fab. Szyn	191
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	269
„ Putiłowsk.	160
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	481
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	[illegible]
„ Koł. fabr. maszyn	233½
„ M. K. Wor. kol.	984
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	170
„ Poł. Doniecka kol. żel.	220
„ Mosk. Kazań. kolej	534½
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	315
„ „Hartman“	—
5% Pożyczka 1905 r.	104
5% „ 1906 r.	103½
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	-
4½% „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi chwiejne i nierówne; z premiówkami 2-iej emisyi—zniżkowe.

Z ostatniej chwili.

Jubileusz.

Warszawa (Wł.). W Towarzystwie artystycznem obchodzono 50 letni jubileusz pracy znakomitego rzeźbiarza Teodora Rygiera. Wieczorem odbyła się uczta, podczas której wygłoszono szereg toastów. Z kraju i z zagranicy nadesłano szereg depesz gratulacyjnych.

Ruch strajkowy w Niemczech.

Berlin (Wł.). Wrzenie wśród robotników w okręgu Nadreńskim wzrasta. Wobec tego wysłano ponownie do okręgu znaczne oddziały żandarmeryi. Wobec nieprzejednanego stanowiska właścicieli kopalni, akcya pojednawcza rządu nie dojdzie prawdopodobnie do skutku.

Szczecin (Wł). Wczoraj w celu przeszkodzenia wysłaniu węgla do Anglii zastrajkowali robotnicy portowi.

Rozruchy.

Madryt (Wł.). Rozpoczęły się rozruchy z powodu wprowadzenia miejskiego podatku importowego. W Valladelidzie podczas tłumienia zaburzeń raniono 20 osób. Tłum podpalił budki rogatkowe.

Wojna włosko-turecka.

Berlin (Wł.). Mocarstwa zaprzestały wywierać nacisk na Włochy w sprawie nie bombardowania wybrzeży morza Adryatyckiego.

Paryż (Wł.). „Petit Parisien“ donosi, że flota włoska ukazała w wodach Chiosu i zdąża prawdopodobnie do Smyrny i wybrzeży Małej Azyi.

Rzym (AP). Agencya Stefaniego zaprzecza informacyom o ostrzeliwaniu Smyrny przez Włochów.

Konstantynopol (Wł) Gubernatorzy i dowódzcy portów tureckich morza Śródziemnego otrzymali rozkaz niezwłocznego przygotowania się do obrony.

W sprawie traktatu marokańskiego.

Paryż (Wł.). W celu omówienia szczegółów wykonania franc.-niemieckiego traktatu marokańskiego przybędzie tutaj ambasador Cambon.

Z lotnictwa.

Paryż (Wł.). Na „Boulevard Victor Hugo“ spadł wraz z aeroplanem lotnik Gracielli. Aparat został strzaskany. Lotnik odniósł silne obrażenia ciała.

Sprawa Markowych.

Petersburg (Wł.). Wobec żądania senatu o dostarczeniu informacyi w sprawie skargi szlachty kurskiej o działalności braci Markowych— minister spraw wewnętrznych Makarow wysłał do gubernii kurskiej urzędnika w celu zebrania wymaganych wiadomości.

Lokaut.

Berlin (Wł.). W całych Niemczech rozpoczął się lokaut krawiecki. W 157 miastach pozostało bez pracy 35,000 pracowników.

Sprawy Mohameda Alego.

Baku (Wł.). Oficer eks-szacha, eks-komisarz policyi rosyjskiej Borow zbiegł, sprzeniewierzywszy pieniądze, przeznaczone na żołd dla inguszów, pozostających na służbie Mohameda-Alego.

Resztki armii eks-szacha cierpią głód.

Eks szach wstępując na terytoryum rosyjskie został powitany z honorami wojskowymi.

Mohamed-Ali schudł znacznie i uskarża się na brak zdrowia.

Osobliwy proces.

Petersburg (Wł.) „Riecz“ komunikuje, że naczelnik ziemski w powiecie carewskim, gub. astrachańskiej będzie wkrótce rozstrzygać następującą sprawę. Niejaki Koszelew oskarżony jest o rozdawanie mąki głodnym. Mąka ta nabyta została za pieniądze, ofiarowane przez T-wo wolno-ekonomiczne. Okazuje się, że stanowi to przestępstwo kryminalne, przewidziane przez art. 29 ustawy o karach, stosowanych przez sąd pok. „Riecz“ ironizuje, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawiedliwości stanie się zadość.

Sprawa pomocników adwokatów żydów.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek zgodnie z memoryałem Szczeglowitowa w senacie opracowano projekt wyjaśnienia, że przepisy o adwokatach przysięgłych żydach powinny być rozciągnięte i na pomocników adwokatów tejże narodowości.

Napad na redaktora.

Ryga (Wł.). Do redakcyi gazety łotyskiej „Dzimtenes“ zjawił się agent policyi tajnej Dawus, znany ze swej działalności inkwizycyjne, w 1906 r., i zbił dotkliwie redaktora p. Aronaj szanowanego powszechnie działacza.

19

Dr. A. Wylm,

Koralowy różaniec.

Notatki doktora Heurtault.

Tłum. M. S.

— Czy zatrzymasz się w drodze?

— Nie, chcę jechać wprost do Grenady.

Usłyszałem na korytarzu odgłos zbliżających się kroków; drzwi się otworzyły i wszedł p. Delille. Widziałem go poraz pierwszy, był on wzrostu małego, postawę miał elegancką i zręczną, bardzo czarne włosy i wąsy, również jak i oczy błyszczące mocno pod łukiem zrośniętych brwi.

— Czy jesteś już gotowa, droga moja? spytał Lucyny. Pora już jechać. Zbliżywszy się do niej, objął ją i chciał pocałować, ale wyrwała mu się z szybkością błyskawicy.

P. Delille powściągnął ruch zniecierpliwienia i rzekł: „Nie chciałem robić ci przykrości, moja droga“. Zadzwonił, weszła pokojowa.

— Proszę zamknąć kufry pani i znieść je na dół. Jedziemy.

Lucyna obudzona nie widziała mię już, rozejrzawszy się się wokoło włożyła płaszcz i kapelusz i zeszła na dół.

Pocałunek ów, którym p. Delille chciał obdarzyć swą żonę, wtrącił mię w rozpacz! Wkrótce uniósł ich powóz, zaprzężony bystrymi końmi. Udałem się za nimi i zaraz przy pierwszym wysiłku woli znalazłem się w tym samym powozie. Lucyna płakała wzruszona po żegnaniem z rodzicami, p. Delille starał się ją pocieszyć.

— Cóż znowu, powtarzał, nie trzeba płakać. Czyż jestem tak straszny?

Chciał znów uścisnąć żonę, lecz ta wybuchnęła tak gwałtownym płaczem, że p. Delille odsunął się marszcząc brwi. Nie odzywał się więcej i wpadł widocznie w bardzo zły humor. Gdy dojechali do stacyi, prosił żonę, by przestała płakać, bo to wygląda śmiesznie. Lucyna otarła oczy i starała się być mu posłuszną.

Poszedłem za nimi do sali, gdzie jedli obiad, a raczej p. Delille jadł tylko. Mieli właśnie napowrót siadać do pociągu, gdy się zbudziłem w gabinecie dr. Heurtault.

I tak z pojawieniem się różańca, sny me znów wróciły! O noce moje, pełne uroku nocy! Ile szczęścia i boleści zarazem mi przynosicie!

D. 16-go marca.

Noc spędziłem w wagonie obok Lucyny, która nie chciała się położyć. P. Delille wyciągnął się na wierzchniej ławce. Zdaje mi się, że Lucyna odczuwa moją ciągłą obecność. Około północy zdrzemnęła się i dostrzegła mię we śnie.

— Antoni, Antoni, powtarzała, nie idź za mną.

— Przeciwnie, pójdę z tobą wszędzie Lucono, i nie opuszczę cię! Nie miałaś odwagi bronienia naszej miłości, ale ja ją mam. Wiedz, że będę zawsze przy tobie, pomiędzy tobą, a tym człowiekiem, który nazywa się twoim mężem!

— Nie czyń tego, błagam cię; wszak widzisz, ile walki i cierpienia kosztuje mię moja rezygnacya, nie czyńże jeszcze cięższem istnienia, na które obecnie jestem skazana. Nie utrudniaj mi poświęcenia, którego Bóg wymagał odemnie.

— Bóg nie miał nademną litości, Lucyno!

— Zamilcz, zamilcz!..

— Cóż ci jest, moja droga — spytał p. Delille, pochylając się ku żonie. — Zdawało mi się, że mówisz sama do siebie. Czy ci się co śniło?

Lucyna obudziła się raptownie i nic nie odpowiadała.

— Czy jesteś cierpiąca? — pytał dalej p. Delille.

— Nie, zapewne mi się coś przykrego przyśniło.

Już nie zasnęła tej nocy i powtarzała szeptem swoje modlitwy.

17 marca.

Lucyna postanowiła jechać bez zatrzymania się do Grenady; mąż widząc ją tak cierpiącą i rozdrażnioną, nie śmiał się jej sprzeciwiać.

18 marca.

Zatrzymali się w małej willi w Grenadzie. P. Delille wydaje mi się rozdrażnionym, Lucyna prawie się nie odzywa, jest smutna i niespokojna. Byłem z nią w jej pokoju; zaledwie się położyła, gdy zastukał p. Delille. Lucyna udawała, że śpi, ale mąż jej stukał coraz głośniej, wstała więc i włożywszy biały jedwabny penioar, otworzyła.

P. Delille, zbliżywszy się do żony, ujął jej rękę i pocałował.

— Moja droga Lucyno — rzekł — chciałbym nie czynić ci najmniejszej przykrości, ale nie narażaj mię na śmieszność. Oto, jesteśmy tu od trzech dni i doprawdy, że odegrywam bardzo niemądrą rolę!

— Daruj mi — rzekła Lucyna — jestem znużona tą długą podróżą, umieram ze snu i ze zmęczenia.

— Czyż nie pozwolisz mi zostać z tobą?

Nieszczęśliwa kobieta stawała się coraz więcej wzburzona, płakała i łamała ręce. Milcząca ta rozpacz powiększyła jeszcze rozdrażnienie p. Delille, który pod wykwintnemi formami musiał ukrywać gwałtowny charakter. Obawiał się on nadewszystko śmieszności i podrażniona miłość własna wskazała mu fałszywą drogę.

— Nie odpowiadasz mi — mówił dalej — a jednak ja tylko prosze, gdy miałbym prawo wymagać posłuszeństwa! Nie mam zamiaru w niczem sprzeciwiać się tobie, lecz, by uniknąć śmieszności w oczach całego hotelu, proszę, byś mi pozwoliła pozostać tu na noc.

— O mój Boże, mój Boże! — powtarzała płacząc Lucyna i upadłszy na klęcznik u stóp krucyfiksu, zawołała: — Panie, przybądź mi z pomocą, zlituj się nademną!

Zniecierpliwienie p. Delille wzrastało, przeszedł się kilka kroków po pokoju, wreszcie zwrócił się znów do żony:

— Jesteś nierozsądnie nerwowa — rzekł, siląc się na ton łagodny — wstań, rozbierz się i połóż. Sen przyniesie ci uapokojenie, którego bardzo potrzebujesz.

Ale Lucyna zdawała się nie słyszeć

P. Delille podszedł do niej i położywszy jej rękę na ramieniu, potrząsnął lekko.

— Proszę cię Lucyno, dosyć już tego wszystkiego, idź spać!

Ale łzy jej nie ustawały, załamane ręce, głowa wsparta o klęcznik i cała postać, wstrząsana łkaniem, wyrażały najgwałtowniejszą rozpacz.

W p. Delille obrażona duma wzięła górę nad litością.

— Jesteś śmieszna moja droga i każesz mi grać niemądrą rolę. Czy mam cię zmusić, byś wstała? — spytał po dłuższem milczeniu. Brwi miał zmarszczone, zły płomień palił się w jego oczach.

— Dosyć tego — rzekł wreszcie i pochwycił gwałtownie młodą kobietę, chcąc ją unieść z klęcznika. Lucyna opierała się rozpaczliwie, ale p. Delille objął ją mocno i raptem przycisnął usta do jej odkrytej szyi. Lucyna wydała straszny krzyk i padła na ziemię w konwulsyach.

P. Delille patrzył na nią w osłupieniu.

— Ładny podarunek dał mi o. Förster — zamruczał przez zęby.

Po krótkiem wahaniu podniósł żonę, zaniósł ją na łóżko i zadzwonił na służącą.

— Pani zachorowała — rzekł — pozostań przy niej. I odszedł, siląc się na spokój, od którego był dalekim.

Pochyliłem się nad zlodowaciałem ciałem Lucyny, położyłem jej rękę na czole i starałem się uspokoić. Jakoż poczęła usypiać i zarazem wizya jej duchowa ukazała mi się.

— Byłeś tu? — spytała mię.

— Tak.

Złożyła ręce i wzniósłszy oczy do góry, mówiła z przejęciem:

— Boże mój! Zlituj się nademną!

Później usiadła i poczęła cicho płakać. Ukląkłem przy niej, objąłem ją ramionami i płakałem z nią razem. Tak pozostaliśmy aż do rana. Odczuwałem jej myśli tak dokładnie, jak gdyby płynęły z tego samego, co i moje źródła. Dusze nasze stopiły się w jednej wspólnej boleści.

O siódmej rano zbudziłem się nagle w mojem mieszkaniu. (D. c. n.)



Obora zarodowa pełnej krwi fryzyjskiej w KOZIATYNIE



POLECAJNA SPRZEDAŻ:

Byczki i cieliczki czarno-srokate czystej krwi od krów wywodowych ze Szwecyi po pierwszorzędnych reproduktorach. Mleczność: 347 do 681 wiad. rząd. przy 3,43 proc. tłuszczu. Ceny zależnie od rodowodu i mleczności matek. 1195

W Domu Handlowym **KOTLAROW i CZERNOGOŁOWKIN** Kreszcz. № 36.
Na prezenty Wielkanocne

Sprzedaż

Jedwabnych, wełnianych sukiennych i bawełnianych materyałów zagranicznych rosyjskich i finlandzkich fabryk. Przyjmują się najrozmaitsze obstalunki. **Ceny przystępne.** 1048

Dla podarunków przedświąteczna **Sprzedaż**
W magazynie **A. W. BERESTOWSKIEGO** Kreszczatyk 38.
Bławatne i sukienne towary zagranicznych, rosyjskich i finlandzkich fabryk. Przyjmowanie najrozmaitszych zamówień. **Ceny przystępne.**

Kapelusze.
Salon Damskich Kapeluszy
Kreszczatyk 25 m. 48
w podwórzu na lewo. 1251

CENTRALNA W KRAJU POŁUDNIOWO-ZACHODNIM
SZKOŁA KROJU I SZYCIA
Profesora kroju K. LEWAŃSKIEGO
mistrza Cechu Warszawskiego, kierownika kursów kroju przy Muzeum Warszawskiem, przedstawiciela Paryskiej Akademii, nagrodzonego wieloma krzyżami honorowymi i medalami złotymi, jedynego wynalazcy, system którego zastosowano w Paryskiej Akademii kroju.

PROGRAM: 1) **Kurs domowy** (dla użytku domowego); 2) Kurs wyższy (dla krawców); 3) Kurs całkowity nauczycielski (akademicki); 4) Kurs odzieży dziecinnej; 5) Kurs damskiej i męskiej bielizny); 6) Kurs kopiowania modeli (kopiowanie żurnali).



Nauka szycia. świadectwa i dyplomy — bez dodatkowej dopłaty.

Pierwsze dwie próbne lekcye—bezpłatnie.

Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny, sprzedaż form, żurnali i manekinów.

Róg Fundukl. i Nesterow. 31/27.

Program wysyła się na żądanie. Zapis uczenic trwa codziennie. Przeszło 200 oddziałów w kraju i za granicą. 622

Brezenty i inne nieprzemakalne tkaniny lniane i wyroby z tychże.
WORKI, wszelkiego rodzaju płótna.
Ceny bez współzawodnictwa.
Fabr. T-wa **M. A. Szustrowa,**
W MOSKWIE. 1275
Przedstawicielstwo na Kijów,
Prorezna № 18. Telefon № 13-06.

Automobile
Automobiles Darracq Suresnes près de Paris — Fabryki **Darrak** w Siurenie w pobliżu Paryża.
Firma egzystuje od 1898 r. i wypuściła przeszło 25000 automobili
Automobile bardzo trwałe, eleganckie, prostej konstrukcyi i wykonują się specyalnie
dla naszych rosyjskich dróg.
Ceny tańsze niż innych fabryk zawdzięczając dużemu rocznemu obrotowi.
Nowość 1912 roku
Automobile bez klaponów zupełnie bezszumne.
Szczegóły i katalogi zwracać się osobiście lub piśmiennie do
HENRYKA MARR
Kijów, Kureniówka, ul. Syrecka Nr 15.

Otrzymany transport
Rocznika „Ziemia" z 1910 r.
wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego".**
Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
bez oprawy rb. 5.25
w ozdobnej oprawie „ 6.75
Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Szkoła Rontalera 7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Polna 36 d. wł. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca. Lekcye rozpoczną się 30 sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 420



806

PRAWNIK
posiadający długoletnią praktykę i nieposzlakowaną renomę, podejmuje się: **uregulowania i prowadzenia spraw majątkowych,** spełnienia poleceń **co do likwidacyi, kupna, sprzedaży i zastawów majątków; sporządzenia kontraktów;** starań co do **kredytu solo weksl.,** gospodarki **leśnej** i dr. i spełniania stałych obowiązków juryskonsulta lub **plenipotenta spraw majątkowych.** 842
Kijów, Michajłowski zaul. 4, m. 3.

! Na kontrakty kijowskie !
Piękny prezent noworoczny 1912!
elegancki, estetyczny
KALENDARZYK ODESKI na r. 1912
wydanie Jana Mioduszewskiego. Cena **25 kop.,** w ozdobnej oprawie **40 kop. Dla prowincyi:** Kto wypisuje 10 egz. za przesyłkę nie płaci. Adres wydawcy: Odesa, ul. Gogola Nr 23, adwokat Jan Mioduszewski. Treść kalendarzyka: Opis portu Odeskiego. Pamiątki polskie. Wiadomość o Odesie i 32 miastach. Opis Kamieńca Pod., Mohylowa, Kijowa, Płoskirowa, Winnicy i t. d. Wiele szczegółów, ilustracye, 2500 adresów. 174 stron druku. 616

Do odstąpienia dzierżawa
400 dziesięcin na Wołyniu. Bliższe informacye: Michajłowska 22, m. 22 od 4—6. 1253

Do sprzedania **6 talerzy Napoleona i obraz Greuza**—Besarabka Nowy Zaułek 10, m. 1. 1247

Institutrice française bonnes références cherche place au demi place, Puszkińska № 6, miesz. 18. 1248

36 Kreszczatyk 36.
Prosimy
przedtem niż kupić gdzieindziej
pofatygować
się do nas w celu obejrzenia największego w Kraju Połudn.-Zachodn. magazynu rzeczy i okazyjnych
MEBLI
bric-a-brac
„Starina i Rozkosz"
który pod względem cen i olbrzymiego wyboru najrozmaitszych stylowych, nowych, starożytnych, dobrze zachowanych **mebli,** jak również obrazów, brązów, porcelany i wogóle wszystkiego co zalicza się do starożytności i do współczesnych dzieł sztuki,—jest
poza wszelką konkurencyą.
Właściwy adres, który **prosimy** zachować dla pamięci, aby nie utożsamiać z drugimi magazynami
Kijów, Kreszczatyk 36.
Wejście od frontu (to samo, które prowadzi do biografu Mianowskiego), vis-à-vis ul. Luterańskiej, tel 18-42.
Kupujemy wszytko, co zalicza się do starożytności, jak również współczesnych stylów meble, brązy i t. d.
Opakowanie dokładne.

Magazynier rachmistrz, kasyer, płatnik lub kontroler, poszukuje posady. Mam poważne rekomendacye. Aleksandrowski szpital. Sokołowski. 1240

Przyjmuję suknie do szycia, robota elegancka i sumienna. Żylańska 86 m. 2. 1203

„Bibliotekarz"
F. Czerwijowskiego, Warszawa 1912. Treść: Układ książek na półkach i numer ich. Katalogowanie. Wzory katalogów i układ ich treści. Kontrola książek. Źródła pomocnicze, ułatw. pracę w bibliotekach i t. p. Cena k. 75 Nabywać można w księgarni i u autora (Rysia 1). 1243

Obrazy stare I. A. Orłowskiego i Sudkowskiego do sprzedania niedrogo. Ulica Bulwarno-Kudriawska 14 m. 1. Oglądać można: od 10 — 12 i od 4 — 6. 990

Fab. ogniotrwałej cegły „Żmicicha" 1244
Jana Ułaszyna ma na składzie swe wyroby, zbad. przez Kijow. Politech. Inst. Przyjmuje obst. Okazy można widz. na Proreznej w Wersalu. Adresy: składu m. Biała-Cerkiew, 1-sza Berdyczowska Nr 29; fabryki pocz. Wołodarka kijow. gub. Żmicicha.

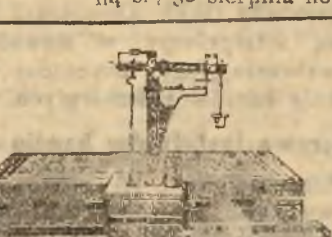
Bonę freblankę poszukują do 4 ga małych dzieci na prowincyę. Lwowska Nr 32 mieszkanie 11. 1227

16 sztuk
pół krwi angielskiej młodzieży do sprzedania od roku do 4 lat w Jadnowieckim stadzie, poczta Korostyszów gub. kijowskiej Jadwinówka. 1241

18 l. chłopiec posz. posady w biurze lub przem. zakładzie, ma św. 2-wej szk. Gonczarna 18 m. 1. Konopko. 1135

Mechanik rolny, 20 letnia praktyka na Podolu, posz. posady, mam świad. Kreszczaticki zaul 7 m. 15, Kozłowskiemu. 1130

Tapicer i dekorator z Warszawy. Uprasza Szan. Publ. o robotę, może na wyjazd Bibik. Bulw. 48 m. 3. T. Głębocki. 1147



Specyalna fabryka wag 1169
J. CHĄDZYŃSKI i S-ka.
Luterańska 5. Wyr. rozm. wagi od najmn. analit. do najw. wagonowych i spec. do waż. burak. Przyj. na siebie remont i stempl. starych wag.

Monter-mechanik 1172
poszukuje posady w cukrowni, tartaku lub majątku, obeznany z elektrycznością. Głuboczyca 1. Wagner.

Precz z rękami!
„JUROKSIL"
bez chlorku, bez sody
sam pierze bieliznę
bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę
przedziwnej białości.
Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.
Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5498

Rządca-ekonom
poszukuje posady, żonaty, 47 lat z 27 letnią praktyką w Królestwie i na Wołyniu, buraczarz, posiad. chlubne świadectwa, obznajm. z wszelkiemi gałęz. gosp. rol. Adres: Bulwarno-Kudrawska 43 m. 23 w Kijowie dla rolnika J. U 1197

Do sprzedania w majątku Skarzynieckim
10 krów i 15 cielic
czarnorabych, typu nizinnego. Adres: Proskurow dom własny, Marowski Waleryan. Dojazd po szosie Kamienieckiej, na 13 wiorście od Proskurowa, po prawej stronie. 1201

Na dłuższy czas
zaraz potrzebny pokój umeblowany, z oddzielnym wejściem przy polskiej inteligentnej i cichej rodzinie. Adresować: Hotel „San Remo" dla Fr. J. Z. sub. „Mieszkanie" 1219

W majątku **„CHOZOW"** Maryana Chełchowskiego w gub. wileńskiej o 7 wiorst od st. kol. tel. i pocz. Mołodeczno jest do sprzedania
10 młodych dojnych krów
rasy miejscowej miesz. z holenderską o typie holenderskim i buhaj czystej krwi holender. 1224

Poszukuję na wyjazd bony
do pięcioletniego chłopczyka i zajęcia się gospodarstwem, pożądana znajomość języka niemieckiego Mała-Włodzimierska 45 m. 17 od g. 9—10 i od 3—6. 1225

OGIERY
do sprzedania, Angloarab, kary $4^{1/4}$ w. anglo traken kasztan 5 w, dwa anglo-amerykany po 2 lata kasztany, po 3 w. st. Popielnia. Wielkie Lisowce K. Dyakowski. 1226

Oldenburskiej rasy buhaj z atestatem 3-letni do sprzedania, pocz. Popielnia st. P. Z. Dr. Ż. w. Łozowiki E. Dobrzyński. 1227

Poszukuję nauczycielkę polkę na wyjazd do dwojga dzieci; wymagane: język niemiecki, muzyka i przygotowanie do klasy pierwszej. M. Błagowieszczeńska 79 m. 1. 1232

Majątek polski
od 300 do 500 dz. Kupię w wołyńskiej gub. separat w jednym kawałku dobrej ziemi z zabudowaniami niezbyt daleko od kolei z szczegółowemi danemi i planami, uprasza się bez pośredników. Zgłaszać się: Podolskiej gub. Winnica, pocz. skrzynka 93. 1239

Spróbójcie nowego dla Kijowa tytoniu
fabryki **Br. Kalfa,** a przekonacie się, że łepszego w Kijowie nie było. Magazyn fabryczny **Br. Kalfa, Fundukleiowska 20.** 1052

Potrzebna nauczycielka polka, intelig. na wyjazd do 2-ga dzieci 7—11 lat dla przygot. do 2 klasy gimn., znaj. grunt. polski i teor. niemiecki, począt. muzykę. Zgłaszać się: Żylańska 134 m. 1 od g. 9—11 r. lub 4—7 wiecz. „Kawiarnia Udziałowa" do szwajcara. 1256

Potrzebny pomocnik ekonoma kawaler, pol., posiad. prakt i rekomend. Mikołajowska 3 m. 5 Biuro od 11 do 1. 1246

Drzewo na pndyi sążnie. Węgiel lep. gat. Cement, alabaster, wojłok i rozmait. bud. Rury kanaliz. kupujcie w nowym składzie. Funduklejow. 12 1 5314

AMBULATORYUM
T-wa Lekarzy Specyalistów
Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. **Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności.** Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach 100

Króliki olbrzymy
Flandryjskie stale do sprzedania 10 rb. sztuka.
Pocz. st. Popielna, gub. Kijowska, wieś Wielkie Lisowce, folwark. 833

Z powodu działów tanio sprz. ziemię w mieście 20,000 kw. sąż. odpowied. dla cegielni z solidnemi zabudowaniami. Adr. M.-Wasylkowska 12 m. 12. 1066

Inżynier-technolog
(mechan. z kijow. polit. polak), początkujący poszukuje posady w cukrowni lub innego odpowiedniego zajęcia. Dmitrijewska № 11 m. 15.

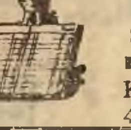
Potrzebny jest technik-akwizytor. Zwracać się piśmiennie. Poste-restante dla A. Z. 746

Poszukuje posady
Gorzelany rektyfikator znający się także na mechanice, świadectwa chlubne, również z kursów warszawskich oraz za 7 lat ostatniej służby z dużego majątku. Adres: Gorzelany Kreszczatyk 41, Biuro „Reklama". 1093

Biuro Mierniczo - Leśnicze i Rysownicze
GEOMETRY-TAKSATORA
Franciszka Gustawa
Brodzkiego.
Kijów, Puszkińska Nr 11a. 1156

Do sprzedania
40 dzies. w jednym kawałku połowa lasu, 3 wiorsty od cukrowni, 4 od Kol. Żel. gub. podolskiej pow. Winnickiego bez zabudowań. Wiadomość: Kantor Bankierski Mierzwińskiego, Kreszczatyk 27. 1004

SPECYALNY SKŁAD
parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu
gotowe poduszki. 4631
J. Richter. Kreszczatyk 10.



Biuro Rachunkowe
i przepisywanie na maszynach.
Kijów, Kreszczatyk № 42. Tel. 28-64. 114

Dla dyabetyków
(cierp. na chorobę cukrową) chleb mąka, sucharki, krupy, warmichelu, kakao, czekolada i in (franc. fabr Brusson, Jeune Villemarc). Sprzedaje się w składzie aptecz. **J. Hofsztejna,** Kreszczatyk 44 róg Funduklejowskiej Tel. 23-67. Zamiejsc. za zaliczką pocztową. 849

Francuskiego języka 4 rb. miesięcznie.
prakt., pedagog., ręczy za postępy, uczy w ciągu 3 mies. czytać, pisać i mówić po franc. Również koresp. handl. Inform. g. 3—9 w. we święta 3—5. Kreszcz. 5, m. 26, tel. 517. 693

R. Piątkowski
Sofijowska 17/15 m. 11. Kupno, sprzedaż i zastaw nieruchomości od 10—2 rano i od 5—7 wiecz. 714

SANATORYUM
i zakład wodoleczniczy
spec. chor. **nerwowych**
D-ra Kupczyka.
Kraków, Szujskiego 11. 503

Sprzedam polakowi majątek w podolsk. gub. około 600 dzies. Pocz. Deražnia pod. gub. skrzyn. 36. 597

Wiosna
NADCHODZI
konieczne każdemu nabyć
Kapelusz
najmodniejszego fasonu
krawaty,
najlepszą bieliznę,
kamizelki, laski,
rękawiczki,
rzeczy do podróży,
perfumeryę,
pończochy, skarpetki
i inne lepszego wyboru i niższych cen niż w magazynie
„Hermana"
Kreszczatyk 31, obok Ludmera
nie znajdziecie.
Towary eleganckie. 1273

Ekonom, poddany austryacki, przybył na kontrakty, poszukuje posady tylko w dobrach polskich, posiadam 20-letnią praktykę w większych dobrach za granicą. „Łaskawe zgłoszenie: „Hotel „Newski" Funduklejowska Nr 44/2. Nr pokoju 23. Nagórny. 1075

Marszałek dworu
kawaler w starszym wieku zaraz **potrzebny,** Poczta Bałta, Podole, pałac Brzozów, skrzynka 77. 1126

WILNO.
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowskiego"
przyjmuje
księgar. J. Zawadzkiego

Otrzymany nowy transport
niezbędnej w każdym domu polskim
Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej
ZYGMUNTA GLOGERA
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",
zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Młody energiczny
leśnik-agronom
skończył akademię w Tarancie z 8 letnią praktyką w Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady, ul. Trechswiatitelska 17 m. 21. 1031

Kantor pośredniczy
A. Bieliańskiego Włodzimierska Nr 49. Telefon 11-79. 1043
Poleca: Nauczycielki, guwern., bon, cudzoziem, oficyalistów i t. p. **USŁUGĘ DOMOWĄ.**

Majątek
kupię obszar do tysiąca dziesięcin. Hotel „Francya" 29. 1072

Usuwam i niszczę ODCISKI
bez bólu i ostrych instrumentów, 10 lat praktyki w Kijowie.
Panie przyjmuję od 11—2. Panów od 3—6 w. (Oprócz dni świątecznych). Ul. Teatralna 1 m. 5 „pok. umebl. Pozdniakowa" wej. od pl. Złotobramskiego. Kwiatkowska. 601

Poszukuję miejsca **administratora**
w majątku przemysłowo rolnym Dmitrijewska 26 m. 2 dla B. K. 911

Chemik poszukuję posady w cukrowni, dyplom zagranicznej politechniki, kilka lat prakt. w cukrowni, specyalista hodowli nasion buraczanych, przed ukończeniem politechniki 15 letnia praktyka w hodowli nasion buraczanych, w znanej w kraju firmie. Rodzina nie duża, żądania przystępne. Adres: Kijów, Puszcza-Wodica Chemik. 931

Hotel-Pensyonat
Anny Wielhorskiej
w Warszawie.
Urządzony na wzór pierwszorzędnych zagranicznych. Kuchnia wytworna. Winda. Elektryczność. Pokoje od 1 rb. Jasna № 4, róg Boduena. Tel. 33-90. 956

OGIER
Czystej krwi, arab maści gniadej Torped z rodowodem za № 227 ze stadniny ks. Sanguszki sprzedaje się w Winnicy u W. Szymanowskiego. Cena 900 rb. 987

Dypl. naucz ka fr. jęz. praktycz. niem. teor., muz, poszuk pos. na wyj. Przygot. do starsz. kl B.-Bulwar ul. Nowo-Kijowska 9—7 988

Ogier uskok Arden do sprzedania 5 lat, gniady, 2 i pół werszki, poczta i stacya kolejowa, Kublicz. podolskiej gubernii, powiat Hajsyński wieś Rachnówka. Zygmunt Jaworski. 1020

Majątek do wydzierż.
1200 dz. czarnoz. z remanentem, domem, budynkami. Pocztowa skrz. Nr 262. 1022

DWA AUTOMOBILE
Jeden **„Pipe"** z dwoma karoseryami: „Limousine" i „Double faeton".
Drugi **„Puch"** — „Double-faeton".
Prawie nowe—w doskonałym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania **ulica Instytucka № 5 m. 38,** wejście wprost Olgińskiej, od g. 9 do 11 rano i od g. 2 do 4 po poł. 1025

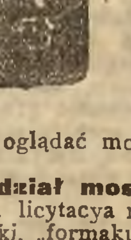
Institutrice experimentée
Leçons de français
pour enfants et adultes (théorie practique, convers.) Avec la bonne volonté de l'élève le progres rapide assuré. S'adresser rue d'Eglise (Kościelna) Nr 12 logem. 6. Télephone 533. (de 12 a heures). 1030

Ołyka
gub. wołyńskiej 298
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dzien. Kijowskiego"
przyjmuje
p. Dominik Rudkowski.

Dom znajdujący się w Kijowie przy ul. Funduklejowskiej № 84, sprzedaję lub zamienię na majątek polski (bez serwitutu). Cena: 300 rb. za kw. sążeń ziemi, niezaliczając wartości budynków. Zwracać się tamże do właściciela domu, bez pośrednictwa. 1252

Nasiona gwarantowane.
Eckendorfy żółte
Kiełkowanie 85 proc. po 9 rb. pud.
Mamuty czerwone
kiełkowanie 92 proc. po 8 rb. pud.
Michałowski Zaułek 34 m. 1.
Tel. 1033. 1249

Zważcie dziecko zanim zacznie cie karmić lub dokarmiać dziecko mączką ml. **„ALPINA"** i wzrost wagi w ciągu pierw. tygodni będzie dowodem jej pożyteczności. Sprzed. się w apt. i skł. apt. 413



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Dnia 6-go marca odbędzie się licytacya na dostawę produktów spożywczych i gastronomicznych dla szpitala Aleksandrowskiego. Warunki oglądać można w biurze szpitala.

Wydział mostowy. Dnia 12-go marca licytacya na przewóz kostek, mozaiki, „formaku", borditu z dworca do miasta i z brzegu Dniepru.

Komisya budowlana. Dnia 19 marca licytacya na budowę 36 sąż. sztolni góry Andrzejowskiej i 5 go marca na roboty murarskie przy budowie cekhauzów i szop obozowych oraz na dostawę budulca na pomienione budynki.

Oddział budowlany. Dnia 15 go marca licytacya na budowę zjazdu z ul. Petrowskiej na zjazd Wozniesieński zamiast schodów drewnianych. Licytacya rozpocznie się od 1560 rb. 35 kop. Kaucya wynosi 10%.

Wydział dzierżawno-gruntowy. Dnia 13 marca licytacya na wydzierżawienie miejsca na handel w osadzie „Puszcza-Wodica" i na wydzierżawienie w tejże osadzie łazienek miejskich z prawem utrzymywania łódek na stawach.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są lokale dla wojsk i dla pieskiego cyrkułu policyjnego.

Wydział targowy. Dnia 28 lutego licytacya ostateczna na placu na targu Aleksandrowskim pod pawilony dla sprzedaży towarów galanteryjnych.

Warunki można oglądać w Zarządzie od g. 10 do 2 po poł.

Rozkład jazdy pociągów.
Od 15-go października 1911 r.
Na kol. Połudn.-Zachodniej:

Nr 1. **Kuryer I i II kl.** Odesa, Elizawetgrad, Kiszyniów — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 33 z rana.

Nr 3. **Pocztowy I, II i III kl.** Odesa, Brześć, Białystok, Warszawa, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 35 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 39 wiecz.

Nr 5. **Osobowy I, II i III kl.** Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz 6 m. 15 z rana.

Nr 7. **Osobowy I, II i III kl.** Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 9. **Kuryer I i II kl.** Koziatyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 37 z rana.

Nr 19/6. **Osobowy I, II i III kl.** Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 4 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Nr 17/4. **Pocztowy I, II i III kl.** Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 46 z rana.

Nr 29. **Osobowy I, II i III kl.** Równe, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 22 z rana.

Nr 11. **Kuryer I, II i III kl.** Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 9 m. 25 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 11 wieczorem.

Nr 5. **Osobowy I, II i III kl.** Sarny, Kowel, Warszawa, Wiedeń, Berlin — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 35 z rana.

Nr 3. **Pocztowy I, II i III kl.** Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł., przychodzi o godz. 4 m. 37 po poł.

Nr 13. **Osobowy I, II i III kl.** Koziatyn, Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 35 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 21/2. **Osobowy I, II i III kl.** Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów—odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 10 w.

Nr 15/10. **Osobowy I, II i III kl.** do Białej Cerkwi odchodzi o godz. 10 m. 30 z rana, przychodzi o godz. 10 m. 17 z rana.

Towarowy posp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 25 wieczorem, przychodzi o godz. 9 m. 53 z rana.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 m. 10 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 12 m. 10 w nocy przychodzi o g. 5 m. 40 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 15 po południu.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**